Nr. 191. Wtorek, 21 Sierpnia 1888. **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, poczta 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego rozporządzenia noszona będzie po ś. p. Jego Wysokości Józefie, księciu Sasko-Koburskim i Gothajskim, księciu Saksonii, żałoba dworska od niedzieli dnia 19 sierpnia 1888 r. począwszy, bez zmiany aż do 26 sierpnia włącznie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem pułkownika pułku piechoty Adolfa księcia Nassau nr. 15, Maksymiliana Berka, wynieść najmiłościwiej do stanu szlacheckiego z nadaniem mu godności „Edler".

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem posiadającego tytuł i charakter radcy namiestnictwa, sędziego powiatowego, Antoniego Gustawa Müllera, wynieść najmiłościwiej do stanu szlacheckiego z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 sierpnia.

Tegoroczna rocznica urodzin Jego Cesarsko i Królewskiej Mości była obchodzoną na całym obszarze Austro-Węgier a nawet za jej granicami, ze względu na 40-letni jubileusz rządów Dostojnego Monarchy, w sposób niezwykle uroczysty i podniosły, a wszystkie austro-węgierskie dzienniki dały gorący wyraz uczuciom, ożywiającym serca ludów podległych łagodnemu berłu Najmiłościwszego Cesarza i Króla. W głosach prasy obok niewzruszonej miłości i przywiązania odbrzmiewa żywo niewygasła wdzięczność, za to wszystko co w ciągu czterdziestoletniego okresu zostało zdziałanem za inicyatywą i pod egidą Jego Ces. Mości dla dobra i pomyślności ludów, rozwoju idei państwowej i wzmocnienia zarówno na wewnątrz jak zewnątrz dzierżaw habsburskiej Monarchii. W ciężkiej dla Państwa chwili objął Monarcha ster rządu, a pomimo rozlicznych niebezpieczeństw, zagrażających w różnych czasach i z różnych stron nawie państwowej doprowadził ją silną i pewną dłonią do bezpiecznej przystani tak, iż Austro-Węgry przedstawiają dzisiaj obraz potężnego ustroju państwowego, wzmocnionego na wewnątrz, poważanego na zewnątrz, czczonego przez przyjaciół, respektowanego przez przeciwników. Nawet ze strony niechętnej naszej Monarchii zmuszeni są przyznać, że w ciągu ostatnich lat 40 złożyła ona dowód cudownej niemal siły żywotnej i godnej podziwu zdolności rozwoju. Że zaś powiodło się uzyskać w tym okresie nadzwyczajną sumę cennych zdobyczy, mają ludy to do zawdzięczenia przedewszystkiem bezprzykładnej troskliwości, dobroci i łaskawości swego Monarchy. Gdziekolwiek rzucimy okiem, znajdujemy ślady błogosławionych zabiegów Miłościwego Władcy. Niezliczone są przybytki, powołane do życia pod opieką Najj. Pana, dla rozwoju sztuki i umiejętności, kształcenia młodzieży, krzewienia oświaty, podnoszenia handlu, udoskonalenia przemysłu; niezliczone są instytucye, poświęcone miłosierdziu lub przeznaczone na cele humanitarne; armia, z pomocą patryotycznej ofiarności ludów, została podniesioną na wyżyny, dające wszelką rękojmię, że w chwilach niebezpieczeństwa potrafiłaby bronić z pożądanym skutkiem honoru i interesów ojczyzny; handel i przemysł są w pełnym rozkwicie, ludy, wreszcie, zażywają w spokoju dobrodziejstw konstytucyi, będącej darem wspaniałomyślnego serca Najmiłościwszego Cesarza i Króla. Wyłączną też zasługą jest Monarchy, iż w Austro-Węgrzech Korona w daleko większej mierze, niż gdziekolwiek indziej, stanowi ucieleśnienie idei państwowej i jednolitej myśli państwowej, albowiem wszystkie narodowości mają w Niej najcenniejszą rękojmię sprawiedliwego ocenienia i uwzględnienia ich interesów.

Z szczególnem namaszczeniem wspominają w końcu dzienniki o czysto ludzkich cnotach, zdobiących Monarchę, i zapewniają, że jeżeli już nie co innego, to znane życzenie, aby jubileusz rządowy Jego Ces. Mości był obchodzony wyłącznie aktami humanitarnemi, stawia w wspaniałem świetle dobroć serca i prawdziwie monarszą skromność Tego, na którego intencyę wznoszą się pod Niebiosa z miliona piersi błagalne modły.

Sprawy krajowe.

(*Galicyjskie Towarzystwo leśne*).

(*L*) W Kołomyi odbywa się dzisiaj walne zgromadzenie członków gal. Towarzystwa leśnego; wydział Towarzystwa przedłożył mu z swoich czynności, dokonanych w r. z., obszerne sprawozdanie, z którego wyjmujemy najważniejsze szczegóły:

Wydział zamianował w całym kraju 134 delegatów, którzy wspierają cele Towarzystwa przez pozyskiwanie nowych członków i nadsyłanie sprawozdań z dziedziny gospodarstwa leśnego, które w r. z. są liczniejsze niż dotychczas.

W r. z. liczyło Towarzystwo członków czynnych 610. Z tych postradało przez śmierć 9, przez wystąpienie 9, przez wykreślenie 32; razem 50. Pozostało 560, przybyło nowych 66, obecny stan 626. Członków honorowych liczyło Towarzystwo ośmiu.

Na przedstawienie wydziału J. E. p. Minister rolnictwa ustanowił dla Galicyi krajową komisyę leśną dla doświadczeń leśnych, składającą się z pp. wiceprezesów: Henryka Strzeleckiego i Józefa Glanza, dalej z członków wydziału: Gustawa Lettnera, Emila Hołowkiewicza, Piotra Hirscha i Władysława Tynieckiego. Dalej zatwierdził p. Minister rolnictwa podział kraju na okręgi doświadczalne. W reskrypcie swoim wyraził p. Minister rolnictwa życzenie, ażeby i większa własność ziemska, stosownie do znaczenia, jakie w sprawach leśnictwa zajmuje, miała w składzie krajowej komisyi doświadczalnej swoich zastępców. Wydział Towarzystwa, czyniąc zadość temu życzeniu, zaproponował dodatkowo na członków komisyi doświadczalnej: JE. Włodzimierza hr. Dieduszyckiego, JE. Adama ks. Sapiehę, Romana hr. Potockiego, Władysława ks. Czartoryskiego i JE. Wilhelma hr. Siemieńskiego - Lewickiego.

Ministerstwo rolnictwa udzieliło 20 sadzonek „słodkiego jarzębia", odmiany zwykłego jarzębia, celem doświadczalnej uprawy tego rodzaju drzewa. Wydział za zgodą inspektoratu krajowego uprosił dyrekcyę krajowej szkoły leśnictwa, aby sadzonki przyjęła do ogrodu swojego, gdzie też wszystkie pięknie się rozwinęły. Namiestnictwo udzieliło do użytku wydziału 600 egzemplarzy „Flory leśnej" przez Emila Hołowkiewicza, którą to książkę użyto jako premię dla członków.

Wydział wybrał komitet do ustawienia pomnika w Brzuchowicach dla leśników, którzy w swoim czasie zalesiali tamże lotne piaski.

GAWĘDY NAUKOWE

XXX.

(Z meteorologii ostatnich dni. — Tegoroczne lato. — Różne sposoby tłómaczenia niepogodnej aury tegorocznej. — Plamy słoneczne. — Niezwykłe pojawienie się pioruna kulistego w Galicyi. — Wypadki piorunów kulistych. — Fotografie piorunów. — Pioruny ziemne. — Zjawiska piorunowe w jeziorach.)

(Dokończenie.)

Niezwyczajność ta aury tegorocznego lata zapisała się w kronice meteorologicznej naszego kraju odrębnem całkiem, bardzo ciekawem a nader rzadko zdarzającem się zjawiskiem. Oto wśród burz i gradów, jakie nawiedziły Galicyę przy końcu ubiegłego miesiąca, i wśród licznych bardzo piorunów, jakie na obszar jej padły, zdarzył się także tajemniczej istoty piorun kulisty, o którym krótka kronikarska wzmianka zamieszczoną już była w naszej *Gazecie*. Piorun ten obrał sobie za arenę popisów miasto Krosno, a w niem wieżę starożytnego kościoła, mieszczącą w sobie historyczne „krośnieńskie dzwony". Wedle opisu wiarogodnych świadków tego zjawiska, rzecz się tak miała: Około godziny kwadrans na pierwszą w południe, przy wietrze północno-zachodnim, posuwaniu się chmur w kierunku południowo-wschodnim, i miernych grzmotach, nastąpiło nagłe rozjaśnienie błyskawiczne, dwukrotny trzask piorunowy i zjawienie się kuli ognistej, jaskrawo świecącej, o 5—6 calach średnicy. Kula ta padła, świecąc nieprzerwanie, na drut telegraficzny opodal gmachu starostwa, przebiegła po nim, robiąc na widzach wrażenie krągłego płomienia, do wieży kościoła, gdzie druty telegraficzne są umocowane, wzniosła się ku górze, przebiła otwór w murze wieży na wskroś, tu we wnętrzu wieży dostała się prawdopodobnie do ustroju zegarowego, po drucie idącym od zegara do dzwonków, umieszczonych u szczytu wieży w kopułce, dostała się aż do kopuły, przyczem stopiła częściowo drut powyższy, wgniotła drewniany gzyms kopuły, poszarpała dach i rozrzuciła gonty na części kopuły i po krzyżu na niej, który nieco uszkodziła, uszła znowu w powietrze, niknąc naraz z oczu. Przelatując z drutu telegraficznego do wnętrza wieży przez mur, zerwał i wygiął piorun metalową jedynkę z liczby „VI" tarczy zegarowej.

Pioruny tego rodzaju t. zw. kuliste, są rzadsze o wiele od powszechnie znanych liniowych i płaszczyznowych piorunów. Istota tych kulistych piorunów jest dotąd zagadkową, istnienie ich jednak zostało stwierdzonem i nie jest wcale zaprzeczanem przez naukę. Zestawieniem ważniejszych wypadków piorunu kulistego zajmował się już znany Arago. Z zestawienia tego dowiadujemy się, że w r. 1718 w kościoł w Cuesnon, koło Brest, uderzyły trzy kuliste pioruny naraz; w r. 1720 uderzył piorun kulisty w wieżę Horn, w r. 1770 w wieżę Chemnitz, w r. 1771 uderzyły od razu cztery pioruny kuliste w kościoł w Sampsord-Courtnay, w r. 1750 w kościół św. Michała w Dijon, gdzie piorun kulisty, wpadłszy do presbyteryum, poruszał się powoli ku organom i tam dopiero pękł czyli wybuchł z ogromnym hukiem. Znanem jest także z historyi zdarzenie przy wjeździe króla Filipa V. do Madrytu. Piorun uderzył w pałac królewski a zgromadzeni w kaplicy pałacowej dworzanie ujrzeli raptem dwie kule ogniste, odbijające się kilkakrotnie od ściany do ściany na sposób sprężystych balonów gumowych.

O ciekawym wypadku pojawienia się piorunu kulistego, opowiada malarz morski Butti w sposób następujący: „W roku 1841 mieszkałem w Medyolanie, w hotelu „pod Jagnięciem", gdzie zajmowałem pokój drugiego piętra z widokiem na Corso dei Servi. Deszcz lał jak z cebra, jakkolwiek była dopiero 6-ta godzina z południa, ciemności zaległy ulice i tylko częste błyskawice rozświecały ponury widok z mojego okna, w którem stałem paląc cygaro. Nagle usłyszałem z ulicy okrzyk: „*Guarda! guarda!*" Wychyliłem się za okno i od razu spostrzegłem kulę ognistą, poruszającą się zwolna ponad środkiem ulicy ku górze, a pod tem zjawiskiem tłum ulicznej, rozciekawionej i krzyczącej gawiedzi. Ścigał on oczami bez przerwy posuwającą się kulę, która dotarła wznosząc się ciągle do góry, do krzyża na wieży kościoła dei Servi i tam nagle znikła. Kula ta robiła na mnie wrażenie księżyca w jasną noc zimową, z tą jedynie różnicą, iż nie miała jak księżyc wyraźnego kształtu, lecz wyglądała jak kłębek światła, rozpływającego się na wszystkie strony." — O innym kulistym piorunie opowiada znany fizyk paryski Janin tak: „W r. 1852 w czerwcu, pomiędzy 11tą a 12ą godziną w południe szedłem ulicą Montholon, gdzie zaskoczyła mnie burza. Nie zważając na nią, szedłem dalej, lecz gdy przyszedłem do połowy ulicy, przerażony zostałem olbrzymią błyskawicą i straszliwym hukiem, ciągle po sobie następujących piorunów. Ujrzałem też wielką bombę ognistą, która uderzyła w środek ulicy z wielkim trzaskiem. Pamiętając o tem, że po piorunie nie ma się już czego obawiać, nasadziłem kapelusz mocniej na głowę i ruszyłem dalej. Wstępując na chodnik placu *Cadet*, ujrzałem nagle drugą kulę ognistą, mającą u góry czerwony płomyk, podobny do płomienia lontu granatowego. Kula ta nie poprzedzona żadnym hukiem, ani błyskawicą, leciała z góry z szaloną chyżością, a uderzywszy o bruk ulicy, wybuchła z trzaskiem tak dziwnym, iż całe życie pamiętać go będę, tem więcej, iż zostałem naciskiem powietrza rzucony całą mocą o ścianę kamienicy i srodze potłuczony. Kształt kulisty piorunu i płomyk u jego wierzchu utkwił mi tak w pamięci, iż każdej chwili zaprzysięgnę prawdziwość mego spostrzeżenia."

Pioruny kuliste zdarzają się w Jutlandyi, na wyspach duńskich i w Szwecyi nieco częściej, niż w innych okolicach ziemi. O ostatniem pojawieniu się w tych okolicach kulistego piorunu, a zarazem ostatnim wypadku znanym przed piorunem krośnieńskim, znajdujemy wiadomość w sprawozdaniach Akademii w Kopenhadze. Było to w r. 1881, dnia 3go sierpnia, o godz. 2ej w nocy. Profesor Jensen powracał z ekskursyi botanicznej drogą z Aarhus do Silkeborg (w Jutlandyi), gdy nagle spostrzegł na wschodzie kulę świetlną, większą od księżyca, poruszającą się zwolna w północnym kierunku. Nie był to lot, lecz raczej płynięcie bardzo powolne. Nagle kula stanęła w powietrzu. Prof. Jensen wyjął zegarek i czekał co dalej nastąpi. Po dokładnie dwu minutach rozpoczęła kula znowu się poruszać, zrazu zwolna, potem coraz chyżej, wydając przenikliwy syk. Po $4^1/_2$ minutach ruchu pękła nagle z miernym hukiem na trzy odłamy kuliste, z których jeden popłynął ku wschodowi, drugi ku północy wprost ku górze, a trzeci ku północnemu zachodowi ponad wieś Skorby. Pierwsze dwie kule zgasły wkrótce bez śladu, trzecia zaś świeciła jeszcze 9 minut, poczem także raptem znikła bez śladu.

Zadziwiającą we wszystkich tych objawach jest powolność lotu piorunowego, który rozciąga się aż na minuty, podczas gdy pioruny linijne zjawiają się zaledwo na przeciąg cząsteczki sekundy, zwykle na $^1/_{100}$ część

W wykonaniu uchwały V. walnego zgromadzenia wydał wydział odezwę do właścicieli lasów i leśników, by przystępowali do Towarzystwa i prenumerowali „Sylwana“. Zabiegi Wydziału nie odniosły wprawdzie jeszcze pożądanego skutku, ale ma on nadzieję, że rzecz obróci się na lepsze.

Wydział uchwalił wnieść memoryał do właściwych władz, ażeby w myśl § 22 ustawy leśnej z 3 grudnia 1852 z uwzględnieniem stosunków okolicy, oznaczono cyfrą wielkość obszarów leśnych, dla których obowiązani są właściciele utrzymywać samoistnych gospodarzy leśnych.

Na wniosek członka p. Hołowkiewicza wydział odniósł się do prezydenta miasta Lwowa, aby w dalszem uzupełnieniu i ozdobieniu parku stryjskiego we Lwowie uwzględniano prócz estetycznych także i cele naukowe t. j. sadzono drzewa zagraniczne, wytrzymujące nasz klimat i zaopatrzono je tabliczkami oznaczającemi ich nazwy botaniczne, zaś z łona Towarzystwa, a względnie wydziału utworzy się komitet doradczy, zamierzający szerzyć znajomość dendrologii wśród ogółu publiczności i pomiędzy młodzieżą szkolną. Taki sam memoryał zamierza rozesłać wydział i do innych większych miast w kraju.

W skutek uchwały Sejmu krajowego odnoszącej się do komasacyi gruntów, dzielenia gruntów wspólnych i usunięcia z lasów gruntów obcych, J. E. p. Minister rolnictwa wezwał Towarzystwo leśne do wysłania zastępców do obrad, odbywać się mających nad projektem rządowym w Namiestnictwie, wspólnie z zastępcami Wydziału krajowego, Towarzystw gospodarskich lwowskiego i krakowskiego. Czyniąc zadość temu wezwaniu, przedstawił wydział do obrad komisyjnych jako zastępców Tow. członków Wydziału pp. dr. Małachowskiego i prof. Tynieckiego.

Namiestnictwo przesłało sprawozdanie adjunkta inspekcyi leśnej w Rzeszowie, w sprawie premiowania gminy Leszczyny za zalesienie pustego pastwiska. Wydział nie mógł zadość uczynić życzeniu Namiestnictwa, z powodu, że według statutu premiowań zalesień, tylko włościanie mogą korzystać z premiowań, osoby zaś moralne są od tego wykluczone. Nadto obszar zalesiony jest nieznaczny, w obec zalesień ogromnych obszarów włościańskich w gminach Ulanów, Jeżowe i innych w powiecie niskim, które w pierwszym rzędzie zasługują na premie.

W wykonaniu uchwały V. zgromadzenia w sprawie odznak leśnych dla egzaminowanych leśników, wygotował wydział memoryał z projektem ustawy, przyznającej ukwalifikowanym a zaprzysiężonym leśnikom, służbową suknię lub odznakę.

Na wniosek komisyi wybranej z łona wydziału w sprawie rozpatrzenia ewentualnych skutków §. 19 ustawy drogowej wygotował wydział i wniesie na tegoroczną sesyę Sejmu kraj. memoryał w sprawie: o ile uzasadnionem jest postanowienie §. 19 ustawy drogowej, zmuszające właścicieli lasów w znaczniejszych eksploatacyach lasowych do nadzwyczajnych datków na cele utrzymania dróg.

W r. b. przypadał 75-letni jubileusz otwarcia szkoły leśniczej w Mariabrunn pod Wiedniem. Na zaproszenie komitetu jubileuszowego wydelegował wydział jako repzentanta wiceprezesa p. Glanza.

Na uroczyste zgromadzenie austryackiego państwowego Tow. leśnego, celem obchodu zbliżającego się jubileuszu czterdziestoletniego panowania Najj. Cesarza Franciszka Józefa, delegował Wydział prof. Tynieckiego.

Stacyj fenologicznych miało Towarzystwo w r. z. 55, a zatem mniej niż w latach ubiegłych.

Wskutek przyczyn niezależnych od pp. obserwatorów nastąpiła w r. b. przerwa na stacyach meteorologiczno-fenologicznych w Stanisławowie, Narajowie, Niwiskach i Bohorodczanach. Natomiast na r. 1889 ustanowione będą stacye w Kutach, Olchowcu, Rymanowie, Mizuniu, Bobowy i Wielkich Oczach. Zestawieniem danych stacyj fenologicznych i meteorologicznych zatrudnia się krajowa szkoła leśnictwa; dotąd jednak nie mogła uporać się całkiem z tą pracą żmudną.

W miesiącach zimowych odbywały się poufne zebrania leśników we Lwowie, dzięki uprzejmości pp. Glanza, w lokalnościach Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.

Zebrania te coraz większem cieszą się powodzeniem i odwiedzają je nie tylko leśnicy ale także właściciele lasów i posłowie na Sejm krajowy podczas obrad sejmowych, jako też wolno było i w tym roku uczęszczać na takowe uczniom krajowej szkoły leśnictwa. Ze spraw omawianych na tych zebranich podnosimy: O bukowińskiej konkurencyi na targach drzewnych w Galicyi. O porostach nowych na dębach i poroście. O odmianach świerka. O ryzach wodnych. O skróconym sposobie trasowania dróg leśnych. O poszukiwaniu przylaszczka pospolitego. O zawartości w powietrzu leśnem bezwodniku węglowego. O wpływie lasów na wilgotność powietrza okolicy. O zalesianiu piasków w Galicyi O pierwotku pospolitym. O wpływie czasu wysiewu nasienia sosnowego na wychowanie jednolatek sosnowych. O przyczynianiu się pająków do wyniszczania szkodliwych lasom owadów. O teoryi przerzedzania drzewostanów. O datach statystycznych z lasów państwowych w Galicyi.

KORESPONDENCYE

Poznań, 17 sierpnia.

(Zebrania przedwyborcze. — Sprawa Banku ziemskiego. — Komentarz do ostatniej podróży naczelnego prezesa regencyi poznańskiej po Würtembergii.— Proces z powodu założenia spółki rolnej. — Proboszczowie rządowi. — Drobne wiadomości.)

(#) Na całej linii zarówno W. Księstwa Poznańskiego jak Prus zachodnich jest w pełnym toku akcya przedwyborcza, która kierowana sprężystą ręką rozwija się w sposób pożądany i budzący dobre rezultaty. Nie ma prawie dnia, aby nie odbyło się po kika takich zebrań, a na niedzielę zapowiedziano je, aż w dziesięciu miejscowościach, między niemi w Gnieźnie, Innowrocławiu, Srodzie, Węgrowcu, a więc w miastach stojących w drugim po za Poznaniem szeregu. Gdyby powiodło się przy wyborach przeprowadzić dotychczasową liczbę posłów polskich, mianowicie 12 z Poznańskiego i 3 z Prus zachodnich, byłoby to już ze względu na zmienione na naszą niekorzyść stosunki walnem zwycięstwem, a kampania przedwyborcza dopięłaby najzupełniej swego celu. Wczoraj wieczorem odbyło się walne zebranie w samym Poznaniu przy bardzo znacznym udziale wyborców. Na porządku dziennym znajdowało się sprawozdanie z czynności komitetu wyborczego miasta Poznania dla spraw politycznych za lata 1885—1888, sprawozdanie kasowe tegoż komitetu, relacya poselska dep. Mottego i dyskusya nad projektem nowego regulaminu wyborczego, ułożonym przez komitet wyborczy prowincyonalny. Dyskusya nad tym projektem przybrała takie rozmiary, iż musiano dla spóźnionej pory przerwać zebranie i zwołać nowe dla wyczerpania przedmiotów na 20 sierpnia.

Sprawa „Banku ziemskiego“, z którego zadaniami starałem się obznajomić waszych czytelników w dawniejszych moich listach, wyszła dość szczęśliwie z grożącego jej przesilenia. Na walnem zebraniu akcyonaryuszów powiodło się, chociaż nie bez trudu złożyć ostatecznie radę nadzorczą, która podjęła się z kapitałem, zredukowanym do 1,200.000 marek wprowadzić w życie tę instytucyę i działać w duchu statutu. Do rady nadzorczej zostali wybrani pp.: Julian Brzeski z Krotoszyna, Fr. Chełkowski z Starogrodu, Adam Kościelski z Sepna, Teodor Moszczeński z Wiatrowa i Stanisław Żółtowski z Niechanowa; a nazwiska te dają rękojmię, iż kapitał, powstały z ofiarności wszystkich dzielnic polskich, spełni sumiennie swoje zadanie. Pierwszą czynnością nowego zarządu będzie zgromadzenie całego kapitału zakładowego w powyższej wysokości, co nie przedstawi prawdopodobnie większych trudności, albowiem na taką kwotę rozebrano już akcyj.

Godny uwagi komentarz daje jeden z dzienników niemieckich, dobrze zazwyczaj poinformowany w kwestyach kolonizacyi, do ostatniej podróży naczelnego prezesa regencyi poznańskiej, hr. Zedlitza, po Württembergii. Otóż, wedle tej notatki, hr. Zedlitz-Trützschler odbył tę podróż celem pozyskania ludności szwabskiej na kolonistów w W. Księstwie Poznańskiem; rządowi bowiem zależy podobno bardzo na pozyskaniu Szwabów, głównie z tej racyi, że są protestantami, i że nadają się znakomicie na kolonistów, czego dowodem ma być kolonizacya, przeprowadzona przez Fryderyka II w Prusach Zachodnich.

Z tego zdawałoby się, iż zadaniem kolonizacyi nie jest jedynie i wyłącznie „wzmacnianie na kresach wschodnich żywiołu niemieckiego“, lecz że wchodzą tu w grę także pobudki wyznaniowe.

Wspomniałem w ostatnim liście o procesie, wytoczonym pp. L. Mieczkowskiemu, jako dziedzicowi Stanisławia; dr. Teodorowi Kalksteinowi, jako założycielowi spółki rolnej w Stanisławiu oraz Stanisławowi Mieczkowskiemu i Teodorowi Miodowiczowi, jako dyrektorom tejże spółki, o to, że założyli w Stanisławiu spółkę rolną, celem parcelowania tej wsi na kolonizacyę polską. Sąd przychylił się jednak do wywodów współoskarżonego dr. Kalksteina, który wykazał jasno, że w tych krokach przygotowawczych nie było jeszcze ani śladu rozpoczęcia parcelacyi, co właśnie zarzuca prokuratorya. Skargę zatem odrzucono i uwolniono oskarżonych od wszelkiej odpowiedzialności.

Z innej strony donoszą, że konsens na kolonizacyę Stanisławia teraz bez wątpienia zostanie udzielony.

Pomimo pokoju kościelnego i wybornych na pozór stosunków między rządem a Stolicą św., nie tylko idzie niesłychanie trudno z otwarciem seminaryum duchownego w Poznaniu, lecz i kwestya t. zw. proboszczów rządowych, uchylona w innych prowincyach zupełnie z porządku dziennego, u nas jeszcze nie została załatwioną. Dzisiaj nadchodzi z Berlina wskazówka, że same parafie powinne rozwinąć energiczniejsze niż dotychczas staranie o usunięcie tych proboszczów i wysłać osobne delegacye, albo do naczelnego prezesa w Poznaniu, albo do ministra oświaty, p. Gosslera, który swego czasu publicznie oświadczył w sejmie swą gotowość do załatwienia tej sprawy.

Główną trudność stanowi uregulowanie kwestyi materyalnej, czyli emerytury ustępujących proboszczów rządowych; przeważa jednak zapatrywanie, że emeryturę tę powinien płacić sam rząd, który swego czasu obsadził w sposób niekanoniczny odnośne probostwa.

Niezmierne zainteresowanie budzi tutaj nawet pomiędzy Niemcami olbrzymie płótno mistrza Matejki „Kościuszko pod Racławicami“, wystawione w wielkiej sali bazarowej. Zaraz w pierwszym dniu zwiedziło wystawę kilkaset osób.

W tych dniach został ztąd wysłany do Lwowa' znakomity obraz H. Siemiradzkiego: Chopin grający w salonie ks. Antoniego Radziwiłła, obecnie własność p. K. Kozłowskiego. Nie wątpię, iż dzieło to wzbudzi w waszym grodzie taki sam interes jak na ostatniej wystawie w Berlinie i na wystawie w naszem mieście. Genialnemu artyście Henrykowi Siemiradzkiemu udało się tu szczęśliwie stworzyć udatny obraz rodzajowy z ścisłością historyczną. Osoby, ugrupowane w salonie należą do grona znajomych, przyjaciół i rodziny ks. Radziwiłła, nie są postaciami fikcyjnemi, lecz portretami historycznemi, między któremi i Aleksander Humboldt się znajduje. Podobnież wiernie jest oddany salon, meble i inne przedmity dekoracyjne.

W ciągu drugiego ćwierćrocza r. 1888 wydalono za granicę z poznańskiego okręgu regencyjnego ogółem 37 cudzoziemców, wyłącznie poddanych rossyjskich.

SPRAWY MONARCHII

(Nadzwyczajny awans w wojsku.)

Ogłoszony pod dniem 17-go b. m. nadzwyczajny awans w c. k. armii obejmuje ogółem 1045 osób. W piechocie zostało awansowanych: 12 majorów, 43 kapitanów pierwszej klasy i 69 drugiej klasy, 164 poruczników i 140 podporuczników.

W strzelcach: jeden kapitan pierwszej klasy, 3 drugiej, 23 poruczników i 26 podporuczników.

W kawaleryi: 8 rotmistrzów pierwszej klasy, 17 drugiej klasy, 43 poruczników i 25 podporuczników.

W artyleryi: 5 majorów, 34 kapitanów pierwszej klasy, 44 drugiej, 88 poruczników i 116 podporuczników.

W inżynieryi: 5 kapitanów pierwszej klasy, 9 drugiej i 29 poruczników.

W pułku pionierów: 5 poruczników i 5 podporuczników.

W służbie pociągowej: 3 rotmistrzów pierwszej klasy, 4 drugiej, 7 poruczników i 9 podporuczników.

Wreszcie w służbie sanitarnej: 1 porucznik i jeden podporucznik.

Z Berlina.

(Mowa cesarza Wilhelma w Frankfurcie. — Wojna dziennikarska przeciw Rossyi. — Odpowiedź dr. Mackenziego).

Nat. Zt. pisze na czele dzisiejszego numeru, że mowa cesarza Wilhelma w odpowiedzi na przemówienie frankfurckiego burmistrza miała odpowiednio do okoliczności wojskowy czysto charakter. Ostatni zaś jej ustęp miał swoją właściwą przyczynę, brzmi on zaś dosłownie:

„Piję zdrowie miasta Frankfurtu i III korpusu armii. Jedno przecież chcę jeszcze dodać. Otóż, panowie, znamy się wszyscy bardzo dobrze, przeto chcę mego śp. rodzica wziąć w obronę przeciw ohydnemu zarzutowi, jakoby mógł był coś ustąpić z nabytków wielkiej epoki. Sądzę, że tak trzeciemu korpusowi, jak i całej armii jest wiadomem i jedno też w tym względzie panuje zdanie, że prędzej poświęcilibyśmy wszystkie nasze 18 korpusów i 42 miliony ludności, aniżeli ustąpili choćby piędź ziemi z naszych nabytków.“

Zainicyowana w tych dniach wojna dziennikarska pomiędzy wybitnemi organami prasy rossyjskiej a organem niemieckiego kanclerza, trwa ciągle.

I tak organ kanclerski polemizuje bardzo ostro przeciw *Mosk. Wiedomostiom*, które powiedziały, że zawarcie traktatu handlowego między Niemcami a Rossyą jest dziedzicznem marzeniem Niemiec, wobec którego Rossya umiała zachować swoją ekonomiczną wolność i nie myśli jej poświęcać dla zrobienia przysługi Niemcom, przywykłym do eksploatowania cudzej pracy i cudzego bogactwa. Na to odpowiada *Nordd. Allg. Ztg.*: Możemy oświadczyć organowi moskiewskiemu, że trudzi się napróżno i że złośliwe jego wycieczki przeciw Niemcom i tym razem nie mają żadnej podstawy. Pogłoska, jakoby przy sposobności odwiedzin cesarza Wilhelma w Peterhofie postanowiono w zasadzie zawrzeć traktat handlowy pomiędzy Niemcami a Rossyą, jest po prostu zmyśloną a *Moskiewskie Wiedomosti* walczą z wiatrakami, występując przeciw temu. Taki traktat ani nie został zainicyowanym przez Niemcy, ani też nie będzie zainicyowanym, gdyż wolność ekonomiczna, której Rossya wedle *Moskiewskich Wiedomosti* musi bronić przeciw niemieckim zaczepkom, jest właśnie dla niemieckiej polityki ekonomicz-

---

sekundy. Ta powolność umożliwi może z czasem robienie dokładnych zdjęć fotograficznych kulistego piorunu i ułatwi rozjaśnienie jego tajemniczej istoty, podobnie, jak najnowsze błyskawiczne fotografie piorunów wykazały, iż takzwany linijny piorun nie jest w rzeczywistości iskrą elektryczną o kształcie linii prostej, lecz ma kształt rozgałęzionego w ostrych załomach drzewa lub systemu rzecznego. Najnowsze zdjęcia fotograficzne piorunów wykazały nawet tę rzecz dotąd wcale niewytłómaczoną co do istoty, iż obok głównego prądu piorunowego ukazują się całkiem równolegle poboczne linie świetlne, dwie, trzy i więcej.

Teorya mówi, że gdy chmura przynosząca burzę przechodzi ponad pewnym obszarem ziemi, wywołuje na powierzchni tego obszaru ziemi nagromadzenie elektryczności przeciwnej tej, jaką chmura sama posiada Elektryczność tego samego rodzaju, jaki chmura posiada, uchodzi w głąb ziemi. Za zniesieniem się naprężeń obudwu rodzajów elektryczności t. j. elektryczności chmury z elektrycznością ziemi, zapomocą piorunu czyli iskry elektrycznej, ustaje ten wpływ chmury na obszar znajdującej się pod nią ziemi. Wyparta w głąb elektryczność wzbija się wówczas znowu ku powierzchni ziemi i działa na znajdujące się na niej wrażliwe na elektryczność przedmioty sposobem piorunu, t. zw. piorunu ziemnego. I tak w r. 1855 na polu koło Montabaur uderzył taki piorun ziemny w trzodę owiec i zabił z nich 126 sztuk.

W ogóle, dzieją się w czasie burz ciekawe i niewyjaśnione dotąd zjawiska we wnętrzu ziemi, a szczególniej w głębi wód, jezior i mórz. Ostatnie tego rodzaju zjawisko zdarzyło się 27 maja 1887 r. w południowej porze na Kujawach. Na historycznem jeziorze Gople pod Kruświcą, zbudowane są dwa mosty, jeden kolejowy żelazny, drugi drewniany dla wozów. Po burzy w dniu powyżej podanym wzburzyły się nagle wody Gopła koło mostu kolejowego i poczęły płynąć wartkim a na całą szerokość jeziora sięgającym prądem ku mostowi drewnianemu, gdzie wspięły się aż do pomostu, poczem popłynęły wzniesionym w górę wałem dalej ku wyspie. Tu odbiły się od brzegów i takim samym wałem wróciły wstecz, zatrzymały się pomiędzy oboma mostami, wspięły się jeszcze wyżej i utworzyły w środku wir olbrzymi o 50 do 60 m. średnicy. W środku tego wiru szumiała i huczała woda przez kilka minut, poczem nagle rozprysło wszystko niby bańka, jezioro zaległo znowu spokojne zwierciadło wód. Podczas całego tego zjawiska powietrze było spokojne, dawał się tylko słyszeć grzmot jakby podziemny. Nawet i bez burz zdarzają się często elektryczne zjawiska podobne co do objawów do piorunów. Tak n. p. w dniu 31 grudnia r. 1831 wśród zimna i śniegu, ukazała się w Medyolanie nagle pod jednym murem ognista masa, wzniosła się po murze do góry, przebiła mur na wskroś, wpadła do komina, ztąd do ogniska kuchennego, gdzie zgruchotała żelazko i imbryk z kawą, wzniosła się do sufitu, poszarpała go i wyszła oknem na zewnątrz.

Podobnych do przytoczonych tutaj opisów zjawisk tego rodzaju możnaby naliczyć mnóstwo, wszystkie one mają jednak przebieg tak zagadkowy, iż trudno się kusić o ich wyjaśnienie. Nauka nie może przystąpić do ich systematycznego zbadania dla tego, iż trafiają się rzadko i nigdy ich z góry przewidzieć nie można. Sprawdza się i tu zdanie Galileusza: „Miara wiadomości naszych nie jest miarą rzeczywistego bytu....“

MARYAN DIMMEL

nej wobec Rossyi potrzebą jak największej doniosłości, i Niemcy nie mają też wcale zamiaru pozbywać się tej wolności przez zawarcie traktatu handlowego.

Prasa berlińska, a mianowicie *Nation. Zeitung*, nie przypisuje tej wojnie na papierze wielkiego znaczenia, i podnosi, że chodzi obecnie głównie o to, jakiego przyjęcia dozna u cara Pobiedonoscew po swym powrocie z zagranicy. W panslawistycznym obozie w Petersburgu starają się obecnie o zatarcie wrażeń, wywołanych wizytą niemieckiego cesarza w Peterhofie. O ile starania te pożądany odniosą skutek, tego zdaniem *Nat. Ztg.* przewidzieć nie można. W kilka dni po zjeździe peterhofskim zapanowała ogólna pogoda, która obecnie znikać zaczyna, ale jak dotąd, ukazujące się nanowo chmury na horyzoncie politycznym może znowu rozpędzić wiatr przeciwny.

Odpowiedź dr. Mackenziego na memoryał niemieckich lekarzy wyjdzie — jak donosi *Daily Telegraph* — także w osobnym wydaniu amerykańskiem. Dzieło to, które przed rozpoczęciem druku przedłożonem zostanie królowej angielskiej, zawierać będzie kopie własnoręcznych listów zmarłego cesarza niemieckiego, a oprócz osobistej obrony Mackenziego także historyczne sprawozdanie o kilkumiesięcznym stosunku Mackenziego do cesarza Fryderyka III.

Sprawa bułgarska.

Z Wiednia donoszą drogą telegraficzną do *Czasu*: Zupełnie bezpodstawne są wieści o jakimś zwrocie polityki austryackiej odnośnie do Bułgaryi. Nie ma do tego żadnego powodu, przeciwnie, otwarcie kolei do Konstantynopola stało się powodem, że Austrya, Anglia, Włochy i Niemcy, oświadczyły półurzędownie w Sofii uznanie i zadowolenie z dokonanego dzieła, dodając radę, żeby rząd bułgarski unikał wszystkiego, coby mogło zaostrzyć międzynarodowe stosunki. Oświadczenia te ustne miały znamię życzliwości i przestrogi. Rząd bułgarski dał odpowiedź, że o ile od niego zależy, ręczy za pokój w Bułgaryi i nie dopuści do żadnych bułgarskich ruchów w Macedonii; zarazem upraszał, żeby wpływano na Portę i na Grecyę w tym samym duchu utrzymywania wewnętrznego pokoju.

Nawet *Agencya północna* zmuszoną jest przyznać, iż rocznicę wstąpienia na tron ks. Ferdynanda obchodzono wszędzie, a między innemi w miastach naddunajskich w sposób uroczysty i że nigdzie nie zaszły zapowiadane rozruchy.

Z Petersburga.

(Manewry pod Petersburgiem. — Wyjazd cara na manewry do Królestwa Polskiego. — Misya japońska.)

Od 17 b. m. odbywają się wielkie manewry pod Petersburgiem, które potrwają do dnia 21 b. m. a bywa na nich car wraz z wszystkimi w. książętami. Korpusem północnym dowodzi generał Owander, korpusem zaś południowym generał Rauch. W czasie manewrów każdy żołnierz piechoty ma po 80 ładunków, każdy zaś żołnierz jazdy po 40 ładunków; w artyleryi na każde działo przypada 100 ładunków. Manewry polegają na tem, iż korpus południowy, stojący na szosach warszawskiej i moskiewskiej, broni dostępu do Petersburga. W manewrach bierze udział 66 batalionów piechoty, 45 szwadronów jazdy, 112 dział artyleryi pieszej, 30 dział artyleryi konnej i 3 parki telegraficzne.

Dnia 18 b. m. była przerwa w manewrach a to z powodu rocznicy urodzin Najj. Cesarza austryackiego.

Do *Pol. Corr.* donoszą, iż car zamierza już d. 21 b. m. wieczorem udać się osobnym pociągiem na manewry w Królestwie Polskiem, które będą się odbywać pod naczelnem dowództwem generał-gubernatora Hurki.

Pol. Corr. dowiaduje się z Petersburga, iż bawiąca tam misya japońska nie przybyła, jak mylnie utrzymują, celem zawarcia czy to politycznego czy handlowego traktatu między Rossyą i Japonią, lecz jedynie i wyłącznie dla zapoznania się z rossyjską organizacyą administracyi wewnętrznej handlu, wojska i marynarki. W kołach rossyjskich są jednak zdania, iż osobistości, wchodzące w skład misyi, nie zaniedbają postarać się o to, aby przez zetknięcie się z kierującymi mężami stanu Rossyi poinformować się o zamiarach i zapatrywaniach, jakie żywią w Petersburgu co do polepszenia i utrwalenia rossyjsko-japońskich stosunków.

Kolonie niemieckie w Afryce.

Cesarz Wilhelm przyjmował niedawno na posłuchaniu znanego podróżnika afrykańskiego, pozasłużbowego kapitana Witzmanna, przyczem wypytywał się szczegółowo o stosunki afrykańskie i o widoki przeprowadzenia polityki kolonialnej. Monarcha żegnając p. Witzmanna zapewnił go, że wszystko, co się odnosi do działalności kolonialnej Niemców żywo go zajmuje i że może liczyć na jego poparcie. Zapewnienie to jest bezwątpienia nie małą otuchą dla zwolenników polityki kolonialnej; się nie da atoli zaprzeczyć, iż zapał dla tej polityki w obec dotychczasowych doświadczeń ostygł niezmiernie w masach ludności, a w dziennikach spotykamy się coraz częściej z artykułami, których treść możnaby ująć mniej więcej w te słowa: Kolonie niemieckie w Afryce są i będą prawdopodobnie dość długo jeszcze drogą a niepopłatną zabawką.

Jeden z takich artykułów pojawił się w tych dniach w *Freisinnige Ztg.*, organie dep. Eugeniusza Richtera, a zwrócił na siebie tem większą uwagę, iż oparty jest wyłącznie na sprawozdaniach urzędowych lub referatach wiarygodnych podróżników.

Autor artykułów z całą zresztą bezstronnością uznaje zasługi rządu niemieckiego około naukowego zbadania i otwarcia zaanektowanych dzielnic, wysyłaniem kosztem swoim w głąb kraju coraz to nowych ekspedycyj naukowych. Ale gdy się doliczy kwotę, wydawaną corocznie na ich wyekwipowanie, do kosztów drogiej administracyi afrykańskich kolonii, to mimowoli musi się przyjść do przekonania, że nawet i naukowe korzyści nie zrównoważą strat, jakie skarb rzeszy ponosi wskutek aneksyi puszcz afrykańskich.

Artykuł rozwodzi się o położonej na tak zw. „niewolniczem“ wybrzeżu Afryki, kolonii *Togo*, gdzie wręcz anormalne panować mają stosunki. Zestawiając nasamprzód pobieżnie wszelkie wysłane i wysłać się mające wyprawy rządowe do wnętrza kraju, pisze przytoczony dziennik:

„Bezwątpienia dostarczą nam rzeczone ekspedycye wiele materyału dla dokładnego poznania kraju, ale ekonomiczna wartość jego pozostanie i nadal wątpliwą. Ogólnie bowiem stwierdzono, że handel niemiecki na wybrzeżu kolonii *Togo*, począwszy od r. 1884, a więc od chwili aneksyi, ustawicznie upadał. Dziś znajduje się tam jedyny jeden kupiec niemiecki. Jest to zastępca bremeńskiej firmy „Fr. M. Wiktor Söhne“ pan Brandt. Faktoryą innej firmy niemieckiej pp. Woelbera i Brohna z Hamburga zarządza murzyn.

„Na tak słabej podstawie handlowej na wybrzeżu nie może się zresztą rozwinąć więcej ożywiony handel z wnętrzem kraju, zwłaszcza, że potrzeby krajowców są dotąd jeszcze bardzo skromne i ograniczają się wyłącznie na trunki, tytoń, strzelby i proch, za co oddają olej palmowy i orzechy kokosowe. Ale powyżej wymienione artykuły przywozu są bardzo niebezpieczne, im więcej bowiem dostarczają kupcy niemieccy krajowcom broni, prochu i okowity, tem trudniejszem będzie dla władz niemieckich panowanie i utrzymanie porządku.

„Na straży władzy i powagi niemieckiej stoi w krainie Togo były feldwebel gwardyi von Pietrowsky, który, jeżeli nie choruje na nieuniknioną febrę, (na którą umarł poprzednik jego Bilcke) ćwiczy oddział czarnych żołnierzy policyjnych. (haussów). Dostojnik ten pozyskał już sobie wśród swych podwładnych honorowy przydomek: „*Soso*“ (mąż, który wiele i tęgo bije). Pierwszy ten oddział niemiecko-afrykańskich wojsk biega boso, w białych płóciennych bluzach, takich samych szarawarach i czerwonych czapkach z niebieskim kutasem. Uzbrojonym jest w karabiny systemu Mausera. Utrzymanie oddziału tego kosztuje rocznie 24.000 marek. Koszta te pokryte być mają z nowo zaprowadzonych ceł wchodowych, których dochody obliczono na rok 1888/89 na 75.000 marek. Ale wątpić należy, czy nawet i ta drobna kwota wpłynie do skarbu kolonialnego, ponieważ sąsiednie kolonie angielskie i francuskie mnóstwo nieoclonych artykułów wysyłają do wnętrza zaboru niemieckiego, gdzie wszelka kontrola celna jest wręcz niemożliwą. Urzędnikiem celnym niemieckim jest pan Dankwart, który stoi na czele oddziału czarnych strażników i sporej liczby najętych murzyńskich robotników, wioślarzy, tragarzy i t. d. Przypuszczalne dochody celne starczyć mają i na utrzymanie tegoż personalu, jakoteż na częściowe utrzymanie lekarza (obecnie dr. Wicke).

„Komisarzem rządowym był do roku zeszłego asesor, dr. Falkenthal, po nim objął urząd syn ex-ministra Puttkamera. Młody ten człowiek był dotąd kanclerzem, (drugim urzędnikiem) kolonii kameruńskiej, i pobierał dawniej 12.000 marek, obecnie 18.000 m. pensyi. Do pomocy dodano mu sekretarza, p. Grade, z pensyą 7500 marek, który atoli zaraz po przybyciu tak ciężko na febrę zachorował, że niebawem kolonię opuścił. Trzecim urzędnikiem jest woźny, z pensyą 2500 marek. Na inne koszta administracyi przeznaczono rocznie 18.000 m., a wszystko to płaci skarb rzeszy niemieckiej.

„Dotąd rząd ani na kolonię kameruńską, ani na kolonię Togo, nie znalazł stowarzyszeń kolonialnych, jakie np. istnieją w wschodnich afrykańskich posiadłościach, a któreby wraz z prawami zwierzchniczemi przyjęły na siebie i koszta administracyi. Jest to w ogóle charakterystycznem, iż dotąd jedynie tam udało się utworzyć podobne stowarzyszenia kolonialne, jak np. w Nowej Gwinei, gdzie nie istniały jeszcze faktorye niemieckie, i stosunki tamtejsze w kołach finansowych zupełnie były nieznane. Stowarzyszenia te zawiązywano przytem nie w miastach portowych, tylko w Berlinie. Im bliżej morza, tem mniej widocznie ochoty do brania udziału w tego rodzaju przedsiębiorstwach“.

Ponieważ poruszyliśmy już ten przedmiot, przytoczymy tu jeszcze przyjamniej w wyjątkach ciekawy list pozasłużbowego pułkownika Teodora Wernera, publikowany w rozmaitych dziennikach niemieckich. P. Werner podróżując wiele po wschodniej Afryce poznał dokładnie tamtejsze stosunki i ztąd też głos jego może mieć pewne znaczenie.

Na samym wstępie zaznacza autor, że niemiecka spółka wschodnio-afrykańska wcale nie może znać stosunków w wschodniej Afryce, bo żaden jej członek dotychczas nie zbadał głębiej w Afryce leżących krajów protektoratu niemieckiego. Najdalsze ekspedycye, które w głąb Afryki podjęto, nie przekroczyły 38 mil, a jedyny, który głębiej w wnętrze kraju postąpił, był hr. Pfeil. Niemiecka spółka wschodnio-afrykańska wyprawiała ekspedycye jednodniowe a „słynna“ ekspedycya do kraju Samalów nie była niczem innem, jak tylko przejażdżką nadbrzeżną od wyspy Lamu aż do przylądka Guardafui. Tym sposobem ekspedycya owa, zdaniem p. Wernera, wnętrza kraju Samalów nie widziała i w ogóle też o nim nic pewnego powiedzieć nie może.

„Wszyscy, tak brzmią dosłownie słowa p. Wernera, którzy się błyskotliwemi opisami dali uwieść do podróży do wschodniej Afryki, wrócili ztamtąd rozczarowani. Takiego samego przekonania nabyli i ci, którzy pierwsze ekspedycye do wschodniej Afryki podjęli, między innemi hr. Pfeil i baron Baerensprung, którzy po powrocie do Adenu oświadczyli, że już żadnej łączności mieć nie chcą z całem tem przedsiębiorstwem i że właśnie dla tego co najspieszniej do ojczyzny wracają.

„Wszelkie wiadomości o stacyach i osadach należy przyjmować bardzo ostrożnie; osady te bowiem, nie są niczem innem jak prostemi lepiankami, po największej części w tak niekorzystnem położeniu, że nawet kilku ludzi wyżywić nie mogą. O handlu i plantacyi w ogóle żadnej mowy być nie może. Tak np. składa się główna stacya Dares-Salaam z mizernej, wynajętej od Arabów chaty i z wynajętego, w ogóle 4 morgi wynoszącego ogrodu, stacya Dunda zaś z kilku lepianek, położonych w okolicy błotnistej i ogołoconej z wszelkich roślin i drzew. Ztąd dziwne uczucie musi opanować wszystkich tych nieszczęśliwych, którzy zwiedzeni świetnemi opisami przybywają do Dundy, by tam zakładać tartaki, gdy tymczasem prócz kilka mimoz nic tam zgoła nie znajdą. Także i niemieckie wschodnio-afrykańskie „Towarzystwo plantacyjne,“ które zakupiło sto tysięcy morgów roli od Towarzystwa p. Petersa, poczyniło już smutne doświadczenie. Wszyscy tam wysłani osadnicy plantacyjni powrócili do Niemiec, by rozczarowani i zniechęceni oświadczyć, że cała ziemia do niczego się nie nadaje, że jest nieurodzajną i że całe przedsiębiorstwo p. Petersa, jest tylko kolosalnym humbugiem. Ubolewać trzeba nad tymi, którzy na cel ten wyrzucili swój grosz, dla tego, że sami nie wiedzieli, jak znaczne ich kapitały zużyte zostaną bez wszelkiej dla nich korzyści“.

Skarga Parnella i komisya śledcza.

Oskarżenie Parnella przeciw właścicielowi *Timesa*, John Walterowi i współwłaścicielowi, G. E. Wright, zostało im doręczone. Parnell żąda odszkodowania w sumie 50.000 funtów angielskich, a cały wywód oskarżenia opiera na znanej seryi artykułów p. t.: „Parnellizm i zbrodnia“. W motywach oskarżenia zawarte są także listy fałszowane, artykuły *Timesa* na podstawie tych listów ogłoszone, dowody zaprzeczenia Parnella, tudzież druga część broszury „Parnellizm i zbrodnia“, jakoteż wszystkie przytaczane w ciągu procesu O' Donnela pisma, uznane przez generalnego prokuratora jako obciążające. Parnell opiera nadto oskarżenie swoje na okolicznościach i sposobie, w jaki *Times* wyzyskały mowę prokuratora, tudzież na relacyi tego dziennika, podanej z przebiegu procesu O'Donnela. W oskarżeniu oświadcza Parnell, że wszystkie przytaczane listy i artykuły były fałszowane, że ani jednego z tych listów nie pisał, ani też nikomu pisać nie polecał. We wspomnianych listach i artykułach zawarte są następujące oszczerstwa: 1. Jakoby Parnell uznawał i aprobował morderstwo, dokonane w Dublinie w parku Fenix; 2. że on (Parnell) w celu uspokojenia pewnych osób, pisał rzekomo listy, w których się miał usprawiedliwiać z tego, iż publicznie musiał potępić dokonane zbrodnie; 3. że miał dostarczyć Frank Byrne'owi środków w celu ułatwienia temuż ucieczki do Francyi, ponieważ wiedział, że przeciw Byrne'owi istniał rozkaz aresztowania; 4. że miał pisemnie wzywać Patryka Egana, ażeby przygotował zamach na życie ministra irlandzkiego, Forstera. Wspomnione pisma i zawarte w nich twierdzenia, roztrząsane były w prasie całego świata i były przedmiotem rozpraw w obu Izbach parlamentu angielskiego. Dotknęło to do żywego uczucia skarżącego i uczyniło niezmierną ujmę tak jego osobistemu, jakoteż politycznemu charakterowi.

Przeciw tej skardze, a raczej przeciw powierzeniu jej sądom szkockim, zaprotestował już adwokat właścicieli *Timesa*, nie wiadomo wszakże, czy protest został przyjęty. Donoszą tymczasem, że widoki powodzenia procesu Irlandczyków przeciw *Times'owi*, są niemal niewątpliwe, ponieważ generalnego rzecznictwa w ich sprawie podjął się Jerzy Lewis. Jurysta ten, ma według dzienników angielskich, nie tylko nadzwyczajne zdolności i talent, ale także i nadzwyczajne szczęście. Dotychczas nie przegrał jeszcze żadnej z bronionych przez się spraw. Domyślają się tedy, że gdyby Lewis nie widział prawdopodobieństwa wygranej, to nie przyjąłby wcale sprawy, która bądź co bądź będzie sensacyjną i wygrana podnieść może sławę obrońcy.

Uchwalona przez parlament ustawa o komisyi śledczej, zawiera w głównych zarysach postanowienia i motywa następujące:

Gdy w procesie O'Donella przeciw Walterowi, głównemu właścicielowi *Timesa*, odezwały się obwinienia przeciw niektórym członkom parlamentu i wielu innym osobom, jest tedy rzeczą stosowną utworzyć specyalną komisyę z odpowiedniem pełnomocnictwem dla zbadania, o ile prawdziwemi są wspomnione obwinienia. Pierwszy i drugi rozdział, obok nazwisk ustanowionych sędziów, zawierają szczegółowe instrukcye. Sędziowe ci na mocy ustawy uzyskują atrybucye sędziów wyższego trybunału a nadto przysługa tejże komisyi prawo mianowania specyalnych sądowych delegacyj dla wysłuchania zeznań świadków za granicą. Komisya może prócz tego pociągać do odpowiedzialności i skazywać wszystkie te osoby, któreby złożyły fałszywe świadectwa. Najważniejszym punktem jest zastrzeżenie, sprzeczne z dotychczasową zasadą w Anglii, według której każdy może się uwolnić od świadczenia, skoro świadectwo jego lub trzecie osoby obwinia. W postanowieniu owem dla komisyi specyalnej, powiedziano wyraźnie, iż nikt, pod żadnym pozorem uwolnić się nie może od świadectwa, ale odszkodowanie natomiast obmyślono w ten sposób, że za złożone zeznania, choćby niepomyślne dla osoby charakteru świadka, żaden z nich nie może być ani przez sądy cywilne ani karne pociągany do odpowiedzialności, oczywiście z wyjątkiem wypadku złożenia fałszywej przysięgi.

Według zapewnień dzienników angielskich, skargi Parnella i dwóch jego przyjaciół przeciw właścicielom *Timesa* o tyle się opóźniły, że komisya nadzwyczajna rozpoczyna czynności swoje już z dniem 16 października, kiedy procesa przed sądami szkockiemi nie mogłyby się rozpocząć wcześniej jak z początkiem sesyi sądowej, a zatem dopiero w styczniu 1889 r.

KRONIKA

Lwów, 20 sierpnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Grabowice, w powiecie tarnopolskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

(*m*) **W rocznicę urodzin Najj. Pana** prezydent, p. Mochnacki, w obecności delegatów Rady miejskiej, pp. A. Aleksandrowicza i dra Witza, tudzież delegatów lwowskiego pułku piechoty, pp. majora Weissa i porucznika Horwacza, po stosownem przemówieniu, zakończonem okrzykiem na cześć Najj. Pana, rozdzielił pomiędzy 10 inwalidów wojskowych zapomogi z „lwowskiego funduszu inwalidów“ utworzonego w r. 1853 przez lwowską radę gminną dla tych inwalidów, którzy brali udział w kampanii z r. 1848. Zapomogami w kwotach 60 do 70 zł. zostali obdarzeni: Chaim Graf, Samuel Hescheles, Hersch Dodek, Jzaak Kusch, Józef Kotiuszko, Jan Mazajkiewicz, Jan Michael, Antoni Olszewski, Karol Zimmer i Leopold Peszko.

W Krakowie podobnie jak u nas deszcz przeszkodził odprawieniu uroczystej Mszy polowej. Z tego powodu załoga wzięła udział w

uroczystem nabożeństwie, odprawionem w katedrze na Wawelu. Nabożeństwo, celebrowane przez ks.. prałata Spithala, rozpoczęło się o godzinie 10. W głównej nawie w stallach zasiedli kanonicy katedralni krakowscy, a na przestrzeni między stallami zajęli miejsce generałowie i reprezentanci wszystkich władz rządowych, jak i autonomicznych, niemniej senat akademicki. Kościół zapełnili oficerowie oraz liczna publiczność. Podczas nabożeństwa śpiewał chór katedralny. Na dziedzińcu przed kościołem ustawił się oddział wojska z muzyką i sztandarem, i ten oddział dawał salwy karabinowe."

Z powodu rocznicy urodzin Najj. Pana, w piątek wieczorem oficerowie w Krakowie urządzili w ogrodzie kasyna uroczy festyn wieczorny przy oświetleniu i muzyce wojskowej. Gdy deszcz przeszkodził dokończeniu festynu w ogrodzie, udało się całe towarzystwo do sal kasyna, gdzie rozpoczęto tańce.

W Przemyślu celebrowali uroczyste nabożeństwa w katedrach obu obrządków obaj księża biskupi w assystencyi licznego duchowieństwa. Miejscowa załoga uczciła dzień zabawą w lasku „na Budkach.

W Rzeszowie uroczyste nabożeństwo odbyło się w kościele parafialnym, w obecności reprezentantów wszystkich władz i licznej publiczności, poczem reprezentacye władz autonomicznych składały na ręce c. k. starosty życzenia i wyrazy lojalności z prośbą o podanie ich do Najwyższej wiadomości. Nabożeństwo w synagodze odbyło się w piątek wieczorem.

W Zakopanem obchodzono dzień sobotni bardzo uroczyście. Na nabożeństwie, celebrowanem przez proboszcza ks. kanonika Stolarczyką, zajęli miejsca przed ołtarzem po jednej stronie panie, a po drugiej przebywający tu dygnitarze: JE. Zborowski, prezydent sądu wyższego; p. Jasiński, prezydent sądu krajowego; dr. Kasparek, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego; dr. Styczeń, prezydent krakowskiej Izby adwokackiej; p. Nawratil, starszy radca skarbowy; p. Antoni Szczepański, radca sądu wyższego; członkowie wydziału Towarzystwa Tatrzańskiego z wiceprezesem dr. Markiewiczem; nauczyciele szkoły rzeźbiarskiej i inni; zaś nawę kościoła wypełniła młodzież szkoły rzeźbiarskiej i koronkarskiej, goście sezonowi i włościanie. W czasie nabożeństwa i przy odśpiewaniu po Mszy św. hymnu ludowego, przygrywała orkiestra góralska, utworzona przez Towarzystwo muzyczne, za staraniem księdza Roszka, plebana w Proninie, przed dwoma laty tu zawiązane, którego prezesem jest obecnie p. Kallay, nauczyciel szkoły rzeźbiarskiej. Orkiestra ta obchodziła po nabożeństwie ulice Zakopanego, a następnie udała się z młodzieżą szkoły rzeźbiarskiej i koronkarskiej na wycieczkę, na polankę Kalatowki. Wieczorem zakończył uroczystość koncert pod kierunkiem artystycznym p. Gala, urządzony na korzyść rzeczonej orkiestry góralskiej.

W Gródku uroczyste nabożeństwo odbyło się w kościele rzym. kat. i w cerkwi. W kościele odprawił mszę ks. kanonik Zieliński, w cerkwi zaś ks. proboszcz Kulmatycki w asystencyi dwóch księży młodszych, przy udziale wszystkich rządowych i autonomicznych urzędników jakoteż wojskowości. Po skończonej uroczystości przyjmował starosta hr. Piniński wyrazy hołdu i przywiązania do Najw. Dynastyi od władz i korporacyj miejscowych Dniem przedtem mieszkańcy Gródka pożegnali konsystujący tam, a znany w historyi z waleczności okazanej pod Custozzą 13 pułk ułanów imienia hr. Nostiz, który transferowany został do Złoczowa. Pułk ten zostawił w Gródku dobre wspomnienie, albowiem żołnierze odznaczali się taktem, cechującym ludzi inteligentnych, pp. oficerowie zaś towarzyskością i uprzejmością.

W Dornfeldzie pod Szczercem, obchód rocznicy urodzin Najj. Pana, był zarazem obchodem stuletniej rocznicy założenia tamtejszej parafii ewangelickiej, z którego to powodu parafianie dornfeldzcy, pomni dobrodziejstw doznanych pod miłościwem berłem panującej nam Dynastyi, przesłali telegraficznie za pośrednictwem proboszcza swego, ks. Marcina Haasego, na ręce JE. p. Namiestnika wyrazy nieograniczonej wdzięczności i wierności dla Najwyższego Tronu.

Po nabożeństwach we wszystkich innych miejscowościach, duchowieństwo rozmaitych wyznań i obrządków, urzędnicy państwowi i autonomiczni, członkowie Reprezentacyj powiatotowych i gminnych, wreszcie zarządy rozmaitych instytucyj i korporacyj obywatelskich, składały na ręce pp. starostów wyrazy wiernopoddańczych uczuć i przywiązania do osoby Najj. Pana i całego Domu Monarszego. O manifestacyach tego rodzaju donoszą nam z Bochni, Wadowic, Kołomyi, Limanowy, Nadwórny, Przemyślan, Stanisławowa, Tarnobrzegu, Zbaraża, Złoczowa i t. d.

— **Najd. Arcyksiążę Albrecht** wczoraj z rana, o godzinie 6, w towarzystwie swoich adjutantów udał się do kościoła OO. Jezuitów, i wysłuchał mszy św. odprawionej przez proboszcza wojskowego, ks. Portha; w świątyni byli zebrani wszyscy generałowie, oficerowie sztabowi i wyższych stopni. Po nabożeństwie odjechał Jego Ces. Wysokość na główny dworzec kolejowy, zkąd o godzinie 7 min. 20 z rana wyjechał do Przemyśla. Najd. Gościa pożegnali na dworcu: JW. wiceprezydent Namiestnictwa p. H. Loebl, radca dyrekcyi policyi p. Marynowski, a dalej cała generalicya i oficerowie wyższych stopni.

— **Mianowania w c. k. armii.** W galicyjskich pułkach pieszych mianowani:

majorami kapitanowie I. klasy: Henryk Himmel, Ksawery Łyszkowski, Jan Fröhlich, Ludwik Nauta;

kapitanami I klasy kapitanowie II. klasy: Floryan Ondra, Jan Zemonek, Fryderyk Hasslinger, Jaromir Formanek;

kapitanami II klasy porucznicy: Edmund Marter, Józef Wolgner, Maksymilian Guilleaume, Feliks Gęsiorowski, Juliusz Albeck, Józef Chorąży, Jan Sobota, Stanisław Nieczuja Śnieżko, Władysław Suberle, Włodzimierz Mogiła Stankiewicz i Aleksander Petri;

porucznikami podporucznicy: Jan Kuffner, Franciszek Urbański, Władysław Sprawka, Jan Pietranowski, Alojzy Bunter, Egidyusz Adamowicz, Kazimierz Giziński, Jan Zittek, Julian Ansion, Juliusz Lemminger, Alfred Rukstuhl, Wiktor Tychowski, Franciszek Müller, Seweryn Macudziński, Karol Swoboda, Zygmunt Boro;

podporucznikami kadeci: Ludwik Hild, Jerzy Rogge, Henryk Schipek, Karol Ulrych, Robert Ambrosius, Antoni Jellinek, Wiktor Klobasa, Franciszek Oppenheimer, Emil Augustin, Jan Wotruba, Leopold Mayer-Löwenschwerdt, Aleksander Popper, Albin Schneeweiss, Fryderyk Kupka, Franciszek Kilbert, Izydor Morellenbaum, Karol Jellinek, Artur Kern, Zdenko Machalicky, Gustaw Sturm, Franciszek Kneżewicz, Rudolf Schastel, Karol Plata. (D. n.)

— **JE. Alfred hr. Potocki** w piątek wieczorem przejechał z Łańcuta przez Kraków do Krzeszowic.

— **JE. p. Marszałek krajowy**, Jan hr. Tarnowski przejechał przez Kraków w sobotę rano, w powrocie z Warszawy do Dzikowa.

— **Ksawery Gałęzowski**, słynny okulista paryski, bawił dni parę w Krakowie, zkąd udał się do Wiednia, Wenecyi i Rzymu.

Agenor hrabia Gołuchowski, ordynat na Skale, nadał wakujące stypendyum z fundacyi imienia ś. p. hr. Agenora Gołuchowskiego, o rocznych 200 zł., przeznaczone dla uczniów krajowych szkół gospodarstwa wiejskiego, Maksymilianowi Januaremu dw. imion Domaszewskiemu, uczniowi I roku krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie.

— **Z kolei Karola Ludwika.** Kolej Karola Ludwika udziela nowo powstałym zakładom industryjnym, które leżą obok jej stacyj i używają tak do swego dowozu, jakoteż i wywozu linii tejże kolei, przy transportach materyałów budowlanych i urządzeń fabrycznych 50 pr. opustu ze zwykłej ceny swej lokalnej taryfy. Uwzględnienie to tylko wtenczas przysługa, jeżeli wprzódy dopełnione będą pewne warunki, o których dowiedzieć się można na wszystkich stacyach tegoż towarzystwa kolejowego. Odnośne podania wnosić należy do generalnej dyrekcyi tejże kolei w Wiedniu.

— **Otwarcie** pierwszego specyalnego kursu handlowego dla kobiet we Lwowie nastąpi, jak w latach poprzednich, dnia 1 września. Zapisywać się należy u dyrektora tegoż zakładu p. Adolfa Stronera, naczelnika miejskiej Izby obrachunkowej, w ratuszu, na dole, od 25 b. m. począwszy, u którego też na ustne i pisemne zapytania bliższych informacyj zasięgnąć można. Zwracamy także uwagę, że chcący korzystać z pracy ukończonych zakładu tego uczenic, raczą się w tej mierze zgłosić również pod powyższym adresem. Kurs, o którym mowa, istnieje na mocy koncesyi Wysokiego Namiestnictwa i cieszy się uznaniem kompetentnej władzy szkolnej, której nadzorowi podlega.

= **Wypadek.** Grzegorz Stogrunt, stróż kamieniczny, udając się w sobotę na dzwonicę cerkwi wołoskiej, a będąc w stanie nietrzeźwym spadł z wysokości pierwszego piętra. Stogrunta, który wprawdzie stracił przytomność, ale nie doznał znacznego skaleczenia, oddano do głównego szpitala.

= **Samobójstwo.** Józef Sokołowski, czeladnik szewski, wyszedłszy dziś rano na przechadzkę do ogrodu Miejskiego, odstąpił parę kroków od swego towarzysza i zawoławszy do niego „bądź zdrów kolego" z niezbadanej przyczyny strzelił do siebie z pistoletu. Śmierć samobójcy była natychmiastowa.

= **Wypadek.** Józef Nakos, lokaj, cierpiący na padaczkę, przechodząc wczoraj ulicą Karola Ludwika, stanął nad brzegiem niepokrytej części Pełtwi i w chwili napadu epilepsyi wpadł do wody. Nakos, będąc w stanie bezprzytomnym, byłby utonął, gdyby przechodzący żołnierz policyjny, Guszpil, nie był mu udzielił pomocy.

= **Bójka.** Dzisiejszej nocy powstała w szynku pod nr. 12 w Rynku bójka między pompierami a żołnierzami, przyczem jeden z uczestników został pałaszem raniony.

= **Oszustwo.** Józef Fischer, były nauczyciel ludowy, następnie dyetaryusz, a obecnie bez zajęcia i utrzymania, chwilowo bawiący w hotelu pod „brodzką koleją" we Lwowie, przytrzymany został wczoraj przez straż cywilno-policyjną, albowiem na podstawie podrobionych dokumentów wyłudzał od łatwowiernych datki, rzekomo na rzecz pogorzelców.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 20 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku z zachodniej (W) strony, stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne, średnia temperatura doby około +15°C., deszcz chwilowy, zresztą pogodnie.

Średnia temperatura przedostatniej doby była +14·6°C., ostatniej + 12·3°C., najwyższa +22·0 C., najniższa w nocy z soboty na niedzielę 9+·9°C.

Opad w dobie przedostatniej wynosił 4·5 mm.

Zniżka barometryczna 745 — 750 znajdowała się na Podolu; zwyżka770 do 765 w zatoce Biskajskiej, zniżka drugorzędna w Królestwie Polskiem.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano, zredukowany na poziom morza 760 mm.

— **Do Rady powiatowej** rzeszowskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy gmin wiejskich, wybrany został włościanin Tomasz Szura z Biały.

— **Trąba powietrzna.** Z Tuligłów, w powiecie mościskim, donosi nam dr. St. K.: Dnia 18 b. m. około godziny 5 po południu nadciągnęła tu straszna burza, posuwająca się z zachodu na wschód. Kiedyśmy się jej przypatrywali, dało się widzieć rzadkie zjawisko trąby powietrznej, które trwało około 15 minut. Ze stanowiska naszego, które było na 400 kroków od tejże oddalone, zdawało się, jakoby kawał chmury spuszczał się ku ziemi, ostro lejkowato zakończony. Następnie trąba posunęła się w kształcie cienkiego słupa barwy szaro - białej dalej. Gdyśmy na drugi dzień przybyli na miejsce spustoszenia przedstawił się nam straszny widok: ujrzeliśmy kilkanaście chat wraz z zabudowaniami obalonych a w sadach drzewa grubości człowieka, jużto z korzeniami powyrywane, jużteż poprzełamywane. Także w pobliskim lesie szpilkowym trąba znaczyła swój szlak powyrywanemi i połamanemi drzewami. Szerokość tego pasu zniszczenia nie wynosiła nad 50 kroków, siła zaś wichru była tak wielką, iż niosła wielkie gałęzie i grube kawały drzewa, porwane z zabudowań, na kilkadziesiąt kroków w dal. Pociąg, idący w kierunku Lwowa, zaalarmowany przez jednego z budników, któremu cały dach wraz z dzwonem sygnałowym porwało, musiał się przez krótki czas zatrzymać między stacyą Chorośnicą a Sądową Wisznią. Działo się to we wsiach: Tuligłowy, Zarzycze i Piaski, powiatu mościskiego.

— **Śluby.** Dnia 11 b. m. odbył się wieczorem w kościele katedralnym w Żytomierzu ślub panny Konstancyi Zaleskiej, córki ś. p. Achillesa, b marszałka szlachty powiatu lityńskiego i ś. p. Julii z Czarkowskich, z p. Adamem Płońskim, synem ś. p. Bronisława i Zuzanny z Wroczyńskich. Związkowi temu błogosławił ks. profesor Dąbrowski, który w dłuższem a pięknem przemówieniu wskazywał młodej parze obowiązki nowego życia. Kościół był wspaniale przybrany i rzęsiście oświetlony. Do ołtarza prowadzili pannę młodą: pp. Franciszek Zaleski i Jan Zaleski; pana młodego: pp St. Płońska i Helena Czarkowska. Od ołtarza pannę młodą: Czesław Płoński i Ant. Zaleski; pana młodego: Szczęsnowa Zaleska i Stanisławowa Starorypińska. Całe grono weselne było następnie bardzo gościnnie podejmowane przez dziadka panny młodej, marszałka Czarkowskiego. — W dniu 15 b. m. w Gąsiowie, w Poznańskiem, został pobłogosławiony związek małżeński pomiędzy panem Ignacym Skrzydlewskim z Wojcina a panną Haliną Marcinkowską z Szelejewa. Do pary nowożeńców przemówił w serdecznych i wymownych słowach ksiądz Krzesiński. — W Rudkach odbył się dnia 15 b. m. ślub p. Bolesława Nieświatowskiego, praktykanta konceptowego c. k. Namiestnictwa, z panną Maryą Pomiankowską, córką Konstantego, rotmistrza ułanów i Tekli z Rohmów Pomiankowskich. Młodej parze pobłogosławił ks. prałat Kamiński, proboszcz rudecki. Miłą niespodzianką dla zebranych w kościele parafialnym świadków była obecność w orszaku weselnym ulubionego starosty dr. Sozańskiego, przybyłego ze Skałatu, dokąd przed kilku miesiącami z Rudek został przeniesiony.

— **Zamach na pociąg kolejowy.** Dnia 15 b. m. nad ranem, niewiadomy sprawca podłożył na torze kolejowym, w pobliżu przejazdu na Wilczu, w pow. przemyskim, spory kamień ciosowy. Lokomotywa pociągu towarowego, który mijał to miejsce po godzinie 3 rano, uderzyła o ten kamień i zepchnęła go szczęśliwie na bok, przyczem nieznacznie się uszkodziła. Śledztwo jest w toku.

— **W Akademii rolniczej** (*Hochschule für Bodencultur*) w Wiedniu, są do rozdania na rok szkolny 1888/9 dwa stypendya państwowe po 200 zł. dla słuchaczy oddziału gospodarczego, a trzy takież stypendya dla słuchaczy oddziału leśnego. Podania wystosowane do c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty, wnosić należy do d. 25 września b. r. na ręce rektoratu Akademii.

— **Samobójstwo.** W Karlstacie zastrzelił się w tych dniach dep. kroacki Stanisław Rasics, emeryt. podpułkownik. Powodem samobójstwa był obłęd umysłowy.

— **Katastrofa na morzu.** Z Nowego Jorku donosi telegram: Parowiec pocztowy „Wieland" przybywszy tu dzisiaj, donosi, że dnia 14 b. m. o godzinie czwartej po południu w pobliżu wyspy Piaskowej (na Atlantyku pomiędzy New-Foundland a Nową Szkocyą) zetknęły się z sobą dwa parowce „Thingralla" i „Geiser". „Geiser" utonął po pięciu minutach. Zdołano uratować 14 pasażerów i 17 osób z osady okrętowej, pomiędzy temi kapitana; zaś 72 pasażerów i 33 majtków utonęło. Uratowanych zabrano na pokład „Wielanda", który także zabrał wszystkich pasażerów „Thingralli" w liczbie 455 osób. Okręt „Thingralla", jakkolwiek bardzo uszkodzony, podjął dalszą podróż do Halifaksu.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ustawa spirytusowa i przepisy wykonawcze. Drukiem i nakładem drukarni nadwornej i państwowej w Wiedniu, opuściło właśnie prasę dziełko p. t.: *Gesetze und Verordnungen über die Besteuerung des Branntweines* itd., które zawiera: ustawę z dnia 20 czerwca r. b. (spirytusową); ustawę z tegoż samego dnia i roku (kontyngentową); ustawę z d 13 czerwca b. r. (o dotychczasowym dodatku do cła od spirytusowych napojów); rozporządzenie Ministerstwa skarbu z d. 10 sierpnia b. r., mieszczące w sobie postanowienia wykonawcze co do opodatkowania wyrobu wódki i drożdży prasowanych (354 stronic z licznemi bardzo tabelami, rysunkami przyrządów przepisanych, obliczeniami i wzorami wykazów); pouczenie o postępowaniu przy nadzorze nad wyrobem spirytusu i drożdży prasowanych (70 stronic z wzorami wykazów); rozporządzenie Ministra skarbu z d. 2 lipca b. r. o dopuszczalności kontrolujących aparatów Dolańskiego, Beschornera, Pricka i J. Weisa (z szczegółowemi opisami użycia i rysunkami); nakoniec dawniejsze ustawy i rozporządzenia, będące w związku z podatkiem konsumcyjnym od wódki, piwa cukru itd.

Austryackie Towarzystwo pomologiczne w Wiedniu urządza w jesieni b. r. z okazyi jubileuszu Najj. Pana powszechną austryacką wystawę państwową owoców, która otwartą zostanie d. 29 września. Najj. Pan rozporządził, ażeby dla działu szczególniej suszonych jarzyn, mającego wielką przyszłość przed sobą, wybite były osobne dwa złote medale. Dla Galicyi komisyą krajową jest Towarzystwo ogrodnicze we Lwowie, które udziela wszelkich wyjaśnień, rozsyła programy i przyjmuje zgłoszenia w biurze przy ul. św. Szymona l. 2.

III międzynarodowy kongres dla żeglugi rzecznej względnie wewnętrznej odbędzie się w dniach od 19 do 25 sierpnia r. b. w Frankfurcie nad Menem. Celem kongresu jest wzbudzenie zajęcia w jak najszerszych kołach ku podniesieniu i ulepszeniu żeglugi wewnętrznej, uspławieniu rzek, dalej ku budowie i udoskonaleniu kierownictwa ruchu dróg wodnych. Równocześnie będzie urządzoną wystawa przedmiotów, rysunków, modeli, dzieł, tablic, fotografii i narzędzi odnoszących się do robót wodnych lub też ruchu wodnego na rzekach i kanałach, wreszcie do budowy przystani i statków.

Pytania przekazane przez drugi kongres do załatwienia obecnemu, są następujące: 1) udoskonalenie statystyki żeglugi; 2) poprawa spławności rzek; 3) wykazanie najodpowiedniejszych statków dla odnośnych dróg wodnych; 4) uzasadnienie ważności ekonomicznej kanałów morskich; 5) uwydatnienie korzyści z uspławienia rzek dla rolnictwa; 6) utrzymywanie ujść rzek w stanie spławnym. Na pierwszem walnem posiedzeniu będzie miał odczyt dyrektor i profesor Honsell z księstwa badeńskiego o kulturno geograficznem znaczeniu rzek i ich udoskonalaniu się, jako środka komunikacyjnego, jak również August Boulé, inżynier naczelny budowy dróg i mostów w Paryżu, o celu i pożytku kanalizacyi rzek. Nie zapomniano i o wspólnem zwiedzeniu celniejszych urządzeń żeglugi rzecznej na Renie i Menie, jak też o podróży wyłącznie wodą z Antwerpii do Frankfurtu. Ze Lwowa wybiera się na ten kongres profesor Rychter.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 20 sierpnia 1888 r.

Lwów, pszenica 6·25 do 6·75, żyto 4·50 do 5·— jęczmień browarny 4 — do 6·—, owies 4·50 do 5·25, groch 4·50 do 10·5; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 9·75 do 10·50, lnian-

ka —·—, koniczyna czerwona 24·— do 35·— koniczyna biała 20·— do 30·—, koniczyna szwedzka 30·— do 36·—.

Tarnopol, pszenica 6·— do 6·55, żyto 4·15 do 4·55, jęczmień browarny 4·— do 5·80 owies 3·75, do 4·45 groch 5.50 do 10·—, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 9·25 do 10·20, lnianka —·—, koniczyna czerwona 17·— do 36·—, koniczyna biała 30·— do 36·— koniczyna szwedzka 30·— do 35·—

Podwołoczyska, pszenica 6·— do 6.50 żyto 4·— do 4·60, jęczmień 3·65 do 4·60. owies 4·— do 4·65, groch 5·10 do 9·—, wyka 4·50 do 5·10, rzepak n. 9·25 do 10.15, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 33·—, koniczyna biała 30·— do 36·—, koniczyna szwedzka 28·— do 35·—.

Czerniowce, pszenica 6·— do 6·50, żyto 4·20 do 4·80, jęczmień 4·20 do 5·05, owies 3·30 do 4·—, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 18·— do 34·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 42·— do —·55 zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc loco Lwów 30·— do 30·25 zł.

Tendencya zwyżkowa. Ruch handlowy na prowincyi ożywiony. Tutejsze młyny zachowują rezerwę w zakupnie, gdyż nie mogą zbyć zapasów mąki.

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Komitet przedwyborczy dla wyboru posła ze Stanisławowa, odbyć się mającego na dniu 4 września b. r., uchwalił na posiedzeniu dnia 16 b. m. zaprosić chętnych do uzyskania mandatu, by swoje kandydatury zgłosili najdalej do dnia 24 t. m., na ręce sekretarza komitetu p. Teofila Gosławskiego w Stanisławowie.

Ze wszystkich stron naszej Monarchii nadchodzą doniesienia o uroczystym obchodzie rocznicy urodzin Najjaśn. Pana. W samej stolicy Monarchii rozpoczął się obchód tej uroczystości o godzinie 5tej rano pobudką muzyk wojskowych i salwami działowemi. Przed południem odbyło się we wszystkich kościołach uroczyste nabożeństwo. Na mszy, odprawionej dla załogi w „Votivkirche", byli obecni: Najd. Arcyksiążęta Wilhelm i Rainer, generałowie broni bar. Piret i bar. Schloissnigg, komendanci korpusów i oddziałów wojskowych. Na nabożeństwie, odprawionem równocześnie w tumie św. Szczepana, byli obecni pp. Ministrowie: hr. Kalnoky, hr. Taaffe, Kallay, dr. Prażak, dr. Gautsch, margr. Bacquehem, dalej wielki ochmistrz hr. Hunyady, wielki łowczy hr. Abendsperg-Traun i wielu innych dostojników państwowych i naczelników władz.

O godzinie 5tej wieczorem odbył się w pałacu arcybiskupim dany przez biskupa Angerera obiad galowy na cześć uroczystości, na którym byli obecni p. Ministrowie: hr. Kalnoky, hr. Taaffe, Kallay, dr. Prażak, dr. Gautsch, margr. Bacquehem i wielu dostojników państwowych, wojskowych i cywilnych.

Również i w Ischl odbyło się uroczyste nabożeństwo, na którem byli obecni bawiący tam p. Ministrowie dr. Dunajewski i hr. Falkenhayn, jakoteż wszyscy przebywający tam dostojnicy wojskowi i cywilni.

Najj. Pani i Najd. Arcyks. Walerya udały się w sobotę z Ischl do Monachium. a ztamtąd udadzą się do zdrojowiska Kreuth.

Najdost. Cesarzewiczowstwo przybyli wczoraj rano z Ischl do Wiednia.

Najd. Cesarzewicz Rudolf złożył w sobotę wizytę królestwu portugalskiemu, poczem przybyli do królestwa z wizytą pożegnalną Najj. Państwo, Najd. Cesarzewiczowa i Najd. Arcyks. Marya Walerya. Z hotelu udali się wszyscy na dworzec, gdzie nastąpiło serdeczne pożegnanie odjeżdżających królestwa. Do Wiednia przybyli królestwo portugalscy o godzinie pół do 6 wieczorem. Na dworcu oczekiwali przybycia dostojnych gości Najd. Arcyks. Wilhelm, Najd. Arcyks. Rainer z Najd. Arcyks. Maryą, księżna Klementyna Sasko-Koburska i naczelnicy władz wojskowych i cywilnych. Na peronie ustawiona była kompania honorowa pułku nr. 86 z kapelą, która w chwili przybycia pociągu zaintonowała hymn narodowy portugalski. Królestwo portugalscy zamieszkali w Burgu cesarskim.

Uroczystość urodzin Najjaśniejszego Monarchy obchodzono, jak nam donoszą, także w Berlinie, Brukseli, Petersburgu, Moskwie, Bukareszcie, Jassach, Sofii i Belgradzie. W Poczdamie odbył się w ten dzień w sali bronzowej zamku królewskiego uroczysty obiad galowy, na który otrzymali zaproszenie wszyscy członkowie ambasady austro węgierskiej. Równocześnie odbył się z tej samej okazyi obiad galowy u cesarzowej Augusty, wdowy po cesarzu Wilhelmie I.

N. fr. Presse dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że Rada państwa zbierze się 11 października b. r.

Jak donoszą z Wiednia, ukończone już zostały rokowania z gminą Kromieryża względem rozszerzenia tamtejszego czeskiego gimnazyum niższego, które ma być stopniowo uzupełnione wyższemi klasami. Od r. 1891 zaś ma być urządzone w Poli zupełne gimnazyum państwowe z językiem wykładowym niemieckim i obowiązkową nauką rysunków w klasach niższych. Także i co do tego zakładu załatwione już zostały pomyślnie rokowania z gminą miasta.

Z Budapesztu donoszą, iż zmiany w ustawie wojskowej, któremi zajmą się oba parlamenty Monarchii na sesyi jesiennej, oraz nowe przepisy co do wysokości stanu prezencyjnego, wejdą w życie bezzwłocznie po ich parlamentarnem załatwieniu.

Według depeszy berlińskiej, polega na kombinacyi wiadomość, jakoby król duński, który przybędzie wkrótce do Wiesbadenu, miał z tego miejsca złożyć rewizytę cesarzowi niemieckiemu.

Wbrew dotychczasowym doniesieniom, ks. Bismarck nie pojedzie podobno w tym roku do Kissingen. Prof. Schweninger sądzi, że wyborny stan zdrowia księcia czyni na teraz wszelką kuracyę zbyteczną. Prawdopodobnie całe lato spędzi kanclerz w Friedrichsruhe.

Ministrowie hr. Kalnoky i Crispi mają odwiedzić ks. kanclerza w Friedrichsruhe, natomiast ucichła wiadomość, jakoby także p. Giers zamierzał odwiedzić ks. Bismarcka, z czego wnioskują, że stosunki niemiecko-rossyjskie raczej pogorszyły się w dniach ostatnich, niż poprawiły.

Reichsanzeiger ogłasza nominacyę ministra stanu p. Böttichera na wiceprezydenta rady ministeryalnej.

Przedwczoraj odbyła się w Lipsku uroczystość odsłonięcia pomnika zwycięstwa, na której byli obecni król saski, królowa, książęta domu królewskiego, hr. Moltke i wielu dygnitarzy.

We Francyi skończyła się nareszcie w sobotę podróż Boulangera z przeszkodami i burdami niemal w każdem mieście, wywoływanemi przez własnych jego zwolenników dla rozgłosu. Dziś prawdopodobnie wiadomy już będzie przynajmniej częściowy rezultat wyborów wczorajszych w trzech okręgach.

Bonapartyści obchodzili dzień 15 sierpnia uroczyście, jako dzień Napoleonowi poświęcony. Odbył się bankiet, ale brakło na nim wybitniejszych reprezentantów bonapartyzmu. Obecni mimo to wysłali depeszę do księcia Wiktora Napoleona w Brukseli, donoszącą, iż wzniesiono okrzyk: „Niech żyje cesarz!" a nadto zapewniającą o niezmienionych uczuciach zwolenników dla następcy po Napoleonie I i III.

Strejkujący robotnicy, po urzędowem stwierdzeniu, że w kasie nie ma już pieniędzy, decydując się powrócić do pracy, dali sobie słowo, że z wiosną odnowią zmowę i wystąpią skuteczniej ze swemi pretensyami.

Z Brukseli donoszą: Sprawdza się pogłoska o rokowaniach w celu zwołania ponownej konferencyi dla spraw afrykańskich. Z rokowaniami temi w związku są starania kardynała Lavigerie, który pragnie zniesienia handlu niewolnikami w Afryce.

Według doniesień z Rzymu, klęska pod Saganesti wywołała niezadowolenie w szerokich kołach ludności. Organa opozycyjne uderzają na prezydenta gabinetu, a zresztą i organa Watykanu wyzyskują ten wypadek w sposób nieprzychylny dla rządu. Niektóre dzienniki domagają się bezzwłocznej ekspedycyi odwetowej.

Z Forli donoszą o zgromadzeniu odbytem przez krańcowych socyalistów, co wywołuje obawy demonstracyj podczas podróży króla po Romanii.

Tribuna dowiaduje się, że Crispi uda się z pewnością do Niemiec, prawdopodobnie nawet jadąc do Karlsbadu po rodzinę, wstąpi do Friedrichsruhe.

Agencya Stefani ogłasza już całą notę w odpowiedzi na okólnik francuski w sprawie Massawy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan mianował króla portugalskiego, Ludwika Filipa, właścicielem pułku piechoty nr. 5.

Bayreuth, 20 sierpnia. Najj. Pani Cesarzowa Austryi i Najdost. Arcyks. Walerya przybyły tutaj celem usłyszenia ostatniego przedstawienia opery *Parsifal*.

Kołomyja, 20 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Zjazd leśników zagaił dyrektor Strzelecki. Imieniem miasta powitał zebranych prezydent Asłan, przyczem podniósł wielkie znaczenie prac zjazdu i nadzieję lepszej przyszłości dla lasów, które leśnicy starają się chronić przed nieracyonalną gospodarką obcych spekulantów. Zgromadzeni wznieśli trzykrotny okrzyk na cześć Najj. Monarchy, opiekuna lasów i myśliwstwa. Honorowymi członkami mianowało zgromadzenie Władysława ks. Czartoryskiego, radcę ministeryalnego Lipperta i ustanowiło fundacyę imienia Strzeleckiego.

Wiedeń, 20 sierpnia. Królestwo portugalscy zwiedzali wczoraj rano gmach parlamentu, ratusz, teatra nadworne, uniwersytet i stajnie dworskie. Po południu przyjmowali królestwo Najd. Arcyks. Elżbietę i p. Ministra hr. Kalnoky'ego. O godzinie 5 odbył się u Najd. Arcyksięcia Rainera obiad familijny na cześć dostojnych gości, na którym byli obecni także Najd. Arcyks. Wilhelm i księżna Klementyna Koburska.

Wieczór byli królestwo obecni na przedstawieniu opery nadwornej.

Dziś odbędzie się obiad galowy u Najd. Cesarzewiczowstwa w Laksenburgu.

Odjazd królestwa portugalskich nastąpić ma jutro.

Wiedeń, 20 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Dzisiaj rozpoczynają się w Bruck nad Litawą manewry kawaleryi, na które przybędzie Najj. Pan.

Wiedeń, 20 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Schönerer rozpoczyna dziś odsiadywać karę. Zarządzono środki ostrożności dla zapobieżenia zaburzeniom.

Berlin, 20 sierpnia. Po onegdajszym obiedzie galowym cesarz Wilhelm, w uniformie austryackiego pułkownika, wraz ze wszystkimi gośćmi, odbył na yachcie parowym „Aleksander" przejażdżkę do Wannsee. Podczas jazdy zaszczycił cesarz przemową ambasadora austro-węgierskiego i innych gości austryackich. Podczas odjazdu wywiesiła królewska fregata żaglowa „Louise" flagę galową na maszcie głównym i sztandar Monarchy austryackiego.

W Wannsee oczekiwał osobny pociąg, który cesarza i gości odwiózł do Berlina.

Berlin, 20 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Według oficyalnego tekstu powiedział cesarz Wilhelm: „dass wir lieber unsere gesammten 18 Armee-corps und 42 Milionen Einwohner auf der Wahlstatt liegen lassen, als dass wir einen einzigen Stein von dem, was mein Vater und Prinz Friedrich Karl errungen haben, abtreten." W mowie cesarza Wilhelma nie ma więc wyrażenia: „auf der Strecke liegen lassen" jak to utrzymywały dzienniki.

Paryż, 20 sierpnia. Boulanger otrzymał w Amiens 76.094 głosów (jego przeciwnik Bernot 41.371 gł.), zaś w Charente inferieure otrzymał Boulanger 57.484 głosów a jego przeciwnik Lair 42.416. W Lille otrzymał Boulanger 130.152 gł., Koechlin 126.567 gł. Desmontiers 97.409 gł. Moreau 95.023 gł. Boulanger więc został wybranym.

W Lille zaszły utarczki pomiędzy boulanżystami a antiboulanżystami, a w Amiens burzliwe demonstracye, szczególniej w dzielnicy giełdowej. Policya rozpraszyła tłumy, które się zgromadziły przed lokalem redakcyi dziennika *La Presse*.

Rzym, 20 sierpnia. Dzienniki donoszą, że Crispi udał się wczoraj z Valdieri do Niemiec, a jak twierdzi *Il Diritto*: do Friedrichsruhe.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 sierpnia 1888, godzina 1 min. 48. Alp. Tow. górn. 248·50, Węg. akcye kredyt. 308 —. Akcye anglo-austr. 110·75, Akcye banku Union 214·50. Akcye kolei Karola Ludwika 213·25. Akcye kolei północnej 248·50 Akcye kolei południowej 105·75 Akcye kolei Alföld 227·50. Akcye kolei Elżbiety 259·75 Akcye kolei lwowsko - czerniowieckiej 227·— Akcye kolei węg. północno-wschodniej 160·25. Wiedeńskie losy 141·25. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 103·25, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie —·—, 4 prc. węgierska renta złota 101·50, Akcye związkowego banku 96·75, akcye banku obrotowego —·—, akcye kolei państwowej —·—, rubel papierowy 1·20 50, węgierskie losy 91·60, marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·—, akcye tytoniowe 114·75, akcye banku dla krajów koronnych 232·60. Usposobienie korzystne.

Wiedeń, 18 sierpnia 1888, godzina 6 m —. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austr. —·—, Unionbank —·—. Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, renta papierowa —·—, galicyj. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor —·—·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 20 sierpnia 1888, godzina 10 m. 30. Akcye kredytowe 317·60, anglo-austr. —·—, Unionbank 215·—, kolej Karola Ludwika 213·50, Południowa 107·—, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —.— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 92·50, 4½ pr. pożyczka krajowa z r. 1883 91.—, Napoleondor 9·77·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie mocne.

Telegramy zbożowe z dnia 18 sierpnia 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —· zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 27·75 do 28·— zł. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na jesień 7.68 do 7·70 zł. Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 172·50 do —·—, żyto —·— m. spirytus 32·70, rzepakowy olej —·—. Paryż: mąki brak kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z **Krakowa:** o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z **Podwołoczysk:** na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mięszany.

Z **Bełzca** o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 18 sierpnia 1888.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.	złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	209	—	212	—
Kól. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	225	—	228	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	275	—	279	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	85	100	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	101	—	102	—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los.51 l.	92	50	93	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	—	102	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	94	10	95	10
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	101	—	102	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	91	25	92	50
„ „ 4½ prc. „ „ 52	94	35	95	35
„ „ 4 prc. „ „ 56	89	40	91	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	55	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	103	25	104	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	99	50	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi . .				
Pożyczki kr z r. 1873 po 6 pr. wa.	—	—	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	91	—	92	—
5. Losy miasta Krakowa	20	- -	22	—
„ „ Stanisławowa	—	—	34	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	76	5	86
Dukat cesarski	5	78	5	88
Napoleondor	9	72	9	82
Półimperiał	10	08	10	18
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	40	1	50
„ „ papierowy . . .	1	19¼	1	21¼
100 marek niemieckich . . .	59	80	60	80

(bez kupona — bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 sierpnia 1888.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	82.15	82.35
luty-sierpień	82.15	82.35
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	82.95	83.15
kwiecień-październik	83.15	83.35
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.50	134.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.50	140.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	141.75	142.50
„ „ 1864 po 100 złr. . . .	168.70	169.20
„ „ 1864 po 50 złr. . . .	168.50	169.—
Renty Com. po 42 litr. austr. . . .	157.50	158·25
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	98.05	98.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4pr.	111.75	111.95
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	103.—	—.—
Galicyi	103 20	104.—
Niższej Austryi	109.25	110.—
Siedmiogrodu	104.50	105.25
Węgier	105.—	105 90
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	110.75	111.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	317.25	317.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	516.—	520.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	871.—	873.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	402.—	405.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k .	2480.—	2485.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	213.25	211.75
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	226 —	226 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	259.—	259.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	105.60	106.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	164.50	165.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	124.50	125.50
„ „ „ premiowe po 3 prc.	103.—	103.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	90.—	93.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	94.—	97.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	89.—	93.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	94.40	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. . .	101.25	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.25	—.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	92.50	93.10
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w, a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	99.15	99.40
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc. . .	102.20	102.90
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	101.50	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.70	101.30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k. . .	100.20	100.50
„ „ po 100 zł. w. a. . .	101.75	102.50
Kole gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.70	100.20
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) .	99.—	99.60
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884 .	81.20	82.—
z r. 1884 . .	90.—	91.
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1878 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a. .	99 60	100.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	183.25	183.75
Clarego po 40 zł. m. k.	57.75	58 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119.—	120.—
Keglevicha po 10 zł. m. k	40 —	.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.—	22.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.50	24.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	59.—	60 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	61 50	62.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.50	18.70
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	12 —	12 30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.—	21.50
Salma po 40 zł m. k.	64.—	64.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	65.50	66 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	33.25	34 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	140.75	141 75
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	70.50	
Waldsteina po 20 zł. m. k. . .	40.50	41 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	54.25	54 75
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	123.50	123 65
Paryż za 100 ft.	48.67 50	48 72 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.83 —	5.85 —
„ pełnej wagi	5.78 —	5.80 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.77.—	9.78 —
Rossyjski półimperiał	10.11 —	10.13 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 18. sierpnia 1888.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	15
„ „ „ w srebrze . .	82	95
Renta w złocie	111	75
5 prc. austr. renta marcowa	98	05
Akcye banku wiedeńskiego	871	—
„ „ kredytowego	317	25
Londyn	123	50
Napoleondor	9	77
Dukat cesarski men.	5	83
100 marek niemieckich . .	60	20

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6925. (5165 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 800 zł. aw. zpn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę na hipotekę służących realności pod lk. (3 daw. Zwarycz) 169 now. Zagrd. miej. i (4 daw. Zwarycz) 170 now. Zagrd. miej.w Drohobyczu położonych wedle libr. fund. T. IV. p. 102 np. 60 Hersza Chajesa, wedle libr. fund. Tom IV. 107 n. 65 nieletniej Felicyi Parylak i wedle libr. fund. Tom. IV. p. 113 n poz. 74 Izydora Popiela, Rolanda Popiela, Tytysa Popiela każdego z nich w 1/5 części własnych na rzecz gminy miasta Drohobycza a na koszt i niebezpieczeństwo pierwotnego nabywcy dr. Juliusza Popiela w jednym terminie w dniu 11 października 1888 o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w owym terminie za lub niżej ceny wywołania 7971 zł. 97 ct. aw. z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest adw. dr. Fruchtman w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy
Drohobycz, dnia 30 czerwca 1888.

L. 2687. (5173 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzozowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Naftalego Lieber w kwotach 31 zł. 24 ct. 49 zł. 75 ct. 21 zł. 50 ct. i 77 zł. 60 ct. w. a. z. pn. przeprowadzi w zabudowaniu sądowem w dwóch terminach dnia 15 października i 20 listopada 1888 każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności pod lk. 100/110 w Brzozowie położonej wyk. hip. l. 584 gminy kat. Brzozów objętej składającej się z parceli grunt. lk. 1445/2 stanowiącej własność Maryanny Kruczek.

Na pierwszym terminie zostanie ta realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także niżej takowej sprzedana.

Zakład wynosi 15 zł. a ceną wywołania jest kwota 150 zł.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem W. p. Tomasz Witkiewicz z Brzozowa.

Brzozów, dnia 18 lipca 1888.

L. 3360 (5160 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego:

a) w sumie 127 zł, 80 ct. z procentami 8 od sta od dnia 1 maja 1887;

b) w sumie 127 zł. 80 ct. z procentami 8 od sta od dnia 1 listopada 1887;

c) kosztów egzekucyjnych w kwocie 15 zł. 52 ct. w. a. przyznanych,

odbędzie się przymusowa publiczna licytacya realności pod lk. 288 w Sanoku położonej, w wykazie hipotecznym L. 213 księgi gruntowej gminy miasta Sanoka zapisanej, dłużnika Roberta Bartha własnej, w dwóch terminach, a to dnia 16 października 1888 i dnia 27 listopada 1888 o godzinie 10 rano w tut. sali rozpraw cywilnych pod następującymi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość przy udzielaniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 6000 zł.
2. wadyum wynosi 600 złr. w. a.
3. Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został ustanowiony adwokat dr. Flakowicz w Sanoku.

Z c. k. sądu obwodowego
Sanok dnia 14 lipca 1888.

L. 2184. (5148 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Josla Langsama w kwocie 60 zł. odbędzie się dnia 4 października i 15 listopada 1888 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Iwana Zubika własnej wyk. hip. 310 zł. gminy kat. Wola Semkowa objętej pod nk. 96 położonej, która przy drugim terminie i niżej tej ceny szacunkowej 535 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 53 zł. aw. 50 ct. Kuraniewiadomych wierzycieli jest p. Zygmunt toremSchröder.

Bukowsko, 13 czerwca 1888.

L. 28209 (5180 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Karola Krisa w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się dnia 17 października i 14 listopada 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Lei Koffler należących, a w stanie biernym realności pod lk. 119 w Żurawnie hipotekowanych sum, a to: a) sumy 1000 złr. wedle Dom II p. 92 n. 8 on. b) sumy 500 złr. wedle Dom. II p. 92 n 10 on. c) sumy 1500 złr. wedle Dom. III p. 60 n. 12 on. intabulowanej, na których nieznanych sumy te, a mianowicie na pierwszym tylko za nominalną swą wartość, na drugim zaś nawet niżej tej wartości za jakąbądź cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 300 zł. złożoną być ma, że wyciąg hipoteczny tych sum i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 7 lutego 1888 rzeczowe prawa na wspomnianych sumach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adwokat dr. Sokal kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Reich zamianowany został.

We Lwowie, dnia 4 sierpnia 1888.

L. 1832. (5194 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Franciszki Nawrotowej pto 204 zł. 27 ct. z pn. w dniach 14 września 1888 i 16 października 1888 każdym razem o godz. 10 rano: a) 5/7 części realności pod l. 400 w Wieliczce lwh. 356 ks. grunt. Wieliczki, b) 195/252 części realności pod lk. 394 w Wieliczce lwh. 352 ks grunt. Wieliczki objęte Anny Jaworskiej własne sprzedane zostaną.

Cena wywołania realności ad a) wynosi 856 zł. 43 ct., ad b) 232 zł. 14 ct.

Wadyum 10pr.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Wieliczka, dnia 20 lipca 1888.

L. 27908. (5198 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko - delegowany sek. I. we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia należącej się od Teresy Meller ur. Kittay Towarzystwu eskontowemu i zaliczkowemu we Lwowie sumy 125 zł. 2 ct. z 9 prc. odsetkami od dnia 24. października 1887 bieżącemi, tudzież prowizyą zwłoki po 6 prc. od dnia 24. listopada 1887, kosztami egzekucyi 7 zł. 7 ct. w. a. i 9 zł. 41 ct. w. a. dozwala się publiczna sprzedaż sum 1800 zł. i 900 zł. w. a. ze wszystkiemi przynależytościami i prawami w stanie biernym jednej szóstej części realności l. 199 miasto we Lwowie Samuela Meller własnej na rzecz Teresy Meller urodzonej Kittay zahipotekowanych pod następującemi warunkami.

Licytacya odbędzie się w kancelaryi c. k. notaryusza Samuela Kwaśnickiego we Lwowie w dniach i tak dnia 3go września 1888 i dnia 17go września 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem, na których powyższe sumy a to na pierwszym terminie tylko za, lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim także poniżej tej sumy za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostaną.

Cena wywołania stanowi sumę złr. 2700.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny, wywołania t. j. okrągłą kwotę 270 zł., które przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisarza sądowego złożyć być winno.

Resztę warunków licytacyjnych i tabularny ekstrakt tabularny przejrzeć można w ts. registraturze lub u c. k. notaryusza p. Samuela Kwaśnickiego.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 24. maja 1888 t. j. po dniu wydania wyciągu hipotecznego na rzecz sumie się mającej sumie prawo zastawu uzyskali, lub którymby niniejsza lub późniejsza uchwała doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adwokata dr. Jakóba Lilla ze substytucyą adw. dr. Ambesa.

Lwów, dnia 20 lipca 1888.

L. 9822 (5197 2—3)

C. k. sąd pow. miej del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez masę konkursową Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej wywalczonej sumy 200 zł. wa. z pn. publiczną licytacyę realności w Kleparowie położonej, Antoniego Kohmana własnej w wyk. hip. 197 gminy Kleparów zapisanej na dzień 13 września 1888 i na dzień 11 października 1888 każdym razem o godzinie 10 rano w biórze 3.

Cena wywołania 300 zł.

Poręczne 30 zł.

W pierwszym terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej takowej. Resztę warunków protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć może w tus. registraturze. Kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Lityński.

Lwów, dnia 28 czerwca 1888.

L. 10666 (5186 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzin. 10 rano w dniach 28 września i 24 listopada 1888 powyżej ceny szacunkowej licytacya realności według wyk. hip. l. 34 Dańka Bakalika, zaś według wyk. hip. 60 Rozalii Lega własnej na rzecz Hipolita Ołkołowicza a względnie tegoż spadkobierców pto 200 zł. z pn.

Cena wywołania 2700 złr. i 1983 zł. Wadyum 270 zł. i 198 zł. 30 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. adw. dra Flakowicza w Sanoku.

Z ck. sądu powiatowego m. d.
Sanok, 25 lipca 1888.

L. 8487 (5187 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1000 złr. wa. z pn. odbędzie się w biórze tutejszego sądu publiczna sprzedaż realności pod lk. 21 rep. 478 w Kałuszu położonej ciała tabularnego niestanowiące j Wilhelma Krama własnej dnia 25 września 1888 ewentualnie dnia 25 października 1888, każdym razem od godziny 10 przed południem na pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania 2500 zł. na drugim terminie zaś także i poniżej tej ceny.

Wadyum wynosi 250 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół egzekucyjnego opisania można przejrzeć w tut. registraturze.

Z ck. sądu powiatowego
Kałusz, 25 czerwca 1888.

Z. 6863 (5209 1—3)

Licitations-Kundmachung

zum Zwecke der Neuverpachtung des Religionsfonds-Meierhofes, „Mihoweni-Buninice“ auf die Dauer von sechs, eventuell neun oder zwölf Jahren, ab 1 November 1888.

Zum Zwecke der Neuverpachtung des dem buk. gr. or. Religionsfonde gehörigen Meierhofes „Mihoweni-Bunince“ bestehend aus einer Grundarea von 356 Joch, darunter 200 Joch Aecker und 51 Joch Wiesen, mit Wohn- und Wirthschaftsgebäuden auf sechs, eventuell neun oder zwölf Jahre, vom 1 November 1888 angefangen, d. i. auf die Zeit vom 1 November 1888 bis Ende Oktober 1894, eventuell bis Ende Oktober 1897, oder bis Ende Oktober 1900 wird von der k. k. Direction der Güter des buk. gr. or. Religionsfondes eine öffentliche Offertverhandlung hiemit ausgeschrieben.

Pachtofferte, welche mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen und im Uebrigen rechtsförmig ausgestellt sein müssen, sind unter genauer Angabe der Pachtdauer (6, 9 oder 12-jährige) bei dieser k. k. Güter Direction, wo auch die Pachtbedingnisse zur Einsicht aufliegen, und alle näheren Auskünfte über das Pachtobjekt ertheilt werden, bis spätestens 30 August 1888, Mittags 12 Uhr, einzubringen.

Jeder Pachtwerber muss sich auch in legaler Weise darüber ausweisen, dass er das erforderliche Betriebskapital besitzt und mit den zum Betriebe einer Landwirthschaft nötigen Kenntnissen ausgerüstet ist.

Offerte für kürzere oder längere Pachtperioden, als die oben angegebenen, sind unzulässig, dagegen kann ein und derselbe Pachtwerber auch alternativ nämlich auf 6, 9 oder 12 Jahre offeriren, in welchem Falle die endgiltige Bestimmung der Pachtdauer den Verwaltungsbehörden der buk. gr. or. Religiosfond güter ausschliesslich vorbehalten bleibt.

Das Vadium, welches dem Offerte beigeschlossen sein muss, wird mit 500 Fr., entweder in Barem, oder in annehmbaren, nach dem letzten Wiener-Börsencourse, jedoch nicht höher, als wie im Nominalwerthe berechneten öffentlichen Werthpapieren, oder in Einlagsbücheln der bukowinaer Sparkasse festgesetzt.

Die mit dem vorgeschriebenen Vadium nicht versehenen Offerte, werden als nicht vorhanden angesehen.

Offerte, welche mittelst Post eingesendet werden, sind behufs Vermeidung einer vorzeitigen Eröffnung mit folgender Bezeichnung zu versehen: „Pachtoffert für den Meierhof „Mihoweni-Bunince“ zur Verhandlung vom 30 August 1888.

Nachbote und Nachtragserklärungen werden ausnahmslos noch vor definitiver Entscheidung über das Ergebniss der Offertverhandlung zurückgewiesen, worauf die Offerenten zur Richtschnur aufmerksam gemacht werden.

Czernowitz, am 16 August 1888.

Von der k. k. Direction der Güter des bukowinaer gr. or. Religionsfondes.

In Vertretung des k. k. Hofrathes der k. k. Regierungsrath

Wisłocki.

L. 1703 (5206 1—3)

C. k. sąd pow. w Jordanowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia resztującej pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 90 złr. wa. z pn. ponownie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika Jakóba Klempki własnej w Rabce pod lk. 37 subr. 18 położonej przedsięweźmie w dniu 17 września 1888 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 800 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów, 10 czerwca 1887.

L. 2941 (5208 1—3)

Żywiecki ck. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Walentego Pantoflińskiego z Żywca w kwocie 101 złr. 5 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 15 września i 16 października 1888, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. w. h. 367 ks. gr. gminy miasta Żywca na małoletnich Ignacego i Józefa Pawełków zapisanych.

Cena wywołania 210 zł.

Wadyum 21 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Żywiec, 27 czerwca 1888.

L. 8486 (5203 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia sumy 1200 zł. w. a. z pn., na rzecz Rozalii Heller odbędzie się dnia 30 sierpnia 1888 i dnia 19 września 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze sądowem nr. 6 egzekucyjna publiczna sprzedaż w drodze przymusowej licytacyi wierzytelności śp. dr. Ksaweremu Gajewskiemu przeciw Zygmuntowi Swieykowskiemu w kwocie 3000 zł. w. a. z pn. przysługującej! na pierwszym z tych terminów wierzytelność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim zaś terminie także niżej tejże i i w ogóle za jakąbądź cenę sprzedana będzie.

Cena wywołania 3000 zł.

Wadyum 300 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Tarnopol, dnia 21 lipca 1888.

L. 3236 (5162 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że a rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie celem zaspokojenia 6 rat po 80 zł. 94 ct. z 8pr. odsetkami, resztującego kapitału pożyczkowego w kwocie 1615 zł. w. a. z 6pr. odsetkami i kosztów egzekucyjnych odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod l. 33 w Sanoku położonej wykazem hipotecznym l. 282 księgi gruntowej gminy katastralnej Sanok objętej dłużników Feiwla Nebenzahl i Maryi Nebenzahl własnych w dwóch terminach dnia 23 października i dnia 4 grudnia 1888 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie w sali rozpraw cywilnych z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko za lub wyżej ceny wywołania w kwocie 10000 zł. na drugim także niżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 1000 zł. w gotówce książeczkach galicyjskich kasy oszczędności, gal. obligacyach indemizacyjnych, obligacyach długu państwa albotеż w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego albo austro-węgierskiego Banku. Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli którzyby po dniu 23 lutego 1888 prawo zastawu na sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub też jakakolwiek późniejsza wcale nie lub wcześnie doręczoną być nie mogła ustanowiono tutejszego adwokata dr. Łobaczewskiego z substytucyą tutejszego adwokata dr. Flakowicza.

Sanok, dnia 14 lipca 1888.

L. 10584 (5164 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego działającej przeciw Amelii Francos zamęż. Mansohn, Fani Lidochower, Karolinie Francos, dr. Henrykowi Francos, Esterze Małce Mansohn zam. i Peritz Mirli Mansohn zamęż. Parnes i nieobjętej masie spadkowej Eisika Francos przez kuratora dr Ornsteina zastępowanej, jako spadkobiercom Markusa Francosa o 42 złr. 46 ct., 8 zł. 40 ct., 8 zł. 5 ct. w. a. z pn. zawiadamia iż dnia 10 września 1888 i dnia 17 października 1888 każdym razem o 10 godzinie rano w B. III odbędzie się na rzecz funduszu indemnizacyjnego egzekucyjna publiczna licytacya realności pod lk. 15 w Brodach położonej, wyk. hip. 56 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej, dotąd na imię Markusa Francos wpisanej z tem, iż realność ta na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie zajakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 268 zł.

Zakład wynosi 10pr. ceny wywołania

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacyi mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych którzyby na sprzedać się mającej realności po dniu 17 kwietnia 1888 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego jakie prawa hipoteki nabyli lub którymby dla jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły ustanowiony został kurator w osobie dr. Grossa adwokata w Brodach.

Brody, dnia 30 czerwca 1888.

L. 5645 (5166 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia resztującej sumy 336 zł. 60 ct. w. a. zpn. przez c. k. uprzywiliowany galicyjski akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie przeciw Wilhelmowi Schreierowi wywalczonej w tusądowej kancelaryi w dniach 18 września i 19 października 1888 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem licytacyę realności dłużnika pod l. kon. 64 w Dornfeldzie położonej wykazem hipotecznym l. 255 księgi gruntowej gminy Dobrzany-Dornfeld objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2875 złr. w. a.

Zakład wynosi 288 złr.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna wczas lub wcale nie mogła doręczoną być i tych którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po dzień 29 maja 1888 r. uzyskali ustanawia się Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Szczerzec, dnia 16 czerwca 1888.

L. 6571 (5174 3—3)

Dnia 21 września i dnia 26 października 1888 każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności w Zręczycach położonych, a mianowicie realności nr. 18 whip. 17 Macieja Boruty, n. 13 whip. 11 Józefa Gądka i n. 32 whip. 31 Jana Kaczmarczyka własnych na pokrycie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Bochni pto 135 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania realności n. 18 wynosi 2160 zł. realności n. 13 wynosi 3560 zł. zaś realności n. 32 wynosi 2192 zł. zaś wadyum 10pr. od każdej powyższej sumy.

Reszta warunków w księg. hipot. i protokoła oszacowania w registraturze.

Kurator wierzycieli c. k. notaryusz w Dobczycach Br. Rogalski.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce, 24 marca 1888.

L. 10153 (5149 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 154 złr. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższe wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 125 w Drohobyczu na przedmieściu Zwaryckiem położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Piotra Bulkiewicza własnej na rzecz Mojżesza Reitzesa w dniach 17 września i 16 października 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem w b. nr. 2.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 3160 zł. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. ust. państ.

Zakład wynosi 10prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dra Apfl w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w ts. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 30 czerwca 1888.

L. 4784 (5133 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia 9 rat pożyczkowych po 13 złr. i reszty kapitału w kwocie 168 złr. 92 ct. wa. z pn. na rzecz ck. uprz. gal. zakładu kredytowego włość. w likwidacyi odbędzie się w tym sądzie dnia 17 września i 22 października 1888 o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności nr. 45 w Skomorochach wyk. hip. l. 10 ks. gr. gminy Skomorochy objętej Wasyla Brykowicza własności stanowiącej, na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim terminie zaś za jakąkolwiek cenę.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki w kwocie 600 złr. wa. przyjęta, wadyum 10prc. tej ceny.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Dla wierzycieli niewiadomych również tych którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa zastawu nabyli, niemniej tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegobądź powodu doręczoną nie została ustanawia się kuratorem Piotra Buczkowskiego w Skomorochach.

Mikulińce, 19 stycznia 1888.

L. 4236 (5059 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia dłużnej kwoty 200 złr. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności Michała Szybińskiego lwh. 1101 gm. kat. Niepołomice objętej na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w dwóch terminach licytacyjnych dnia 30 października i 3 grudnia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi sądowej.

Cena wywołania tej realności wynosi 400 złr.

Wadyum zaś 40 złr.

Resztę warunków licytacycyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, 27 lipca 1888.

L. 66 (4932 3—3)

Dnia 17 października 1888 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie relicytacya realności w Niżankowicach położonej, według wykazu hipot. l. 334 Ignacego Malinowskiego własnej celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 126 zł. 84 ct.

Cena wywołania 600 zł. wa.

Wadyum 60 złr.

Na tym terminie realność ta sprzedaną zostanie także niżej ceny wywołania jednak nie za niższą cenę jak taką w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleśćby mogły.

Z ck. sądu powiatowego

Niżankowice, 20 lutego 1888.

L. 4398 (5060 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 203 złr. 93 ct. egzekucyjną sprzedaż realności l. w. h. 35 ksiąg grunt. gminy Niepołomice objętej Jana Burdy własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w dwóch terminach licytacyjnych: dnia 5 listopada i 5 grudnia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 1825 złr.

Wadyum 182 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, 30 lipca 1888.

L. 8416. (5073 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 345 zł. i 345 zł. w. a. zpn. na rzecz c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego, odbędzie się dnia 16 października i 13 listopada 1888 zawsze o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 7 sprzedaż egzekucyjna realności dłużnika Abrahama Fiderera własnej w Tarnopolu pod l. sp 473/131 położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszem terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 15000 zł.

Wadyum 1500 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 28 września 1887 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi, lub późniejsza z jakiego kolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Łuczakowskiego a p. adw. dr. Kwiatkowskiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 14 lipca 1888.

L. 2138. (5034 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi zakładu kred. włość. w kwocie 168 zł. 40 ct. zprzynależytościami odbędzie się w tut. sądzie powiatowym licytacyjna sprzedaż realności w Krózlowy wyżniej nk. 51 wyk. hip. l. 7 Wiktoryi Baran własnej w dniu 11 października i 13 listopada 1888 każdym razem o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 798 zł. w. a.

Wadyum licytacyjne 80 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli notaryusz Klemensiewicz w Grybowie.

Grybów, 9 lipca 1888.

L. 1951. (5188 2—3)

W dniach 28. sierpnia 1888, 27. września 30go października 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod nr. 11 w Josefsbergu w powiecie Starostwa drohobyckiego położonej, objętej wykazem hipotecznym 17. księgi gruntowej dla Josefsbergu, własnej Filipa Mohra na zaspokojenie wierzytelności Herscha Chajesa w kwocie 1000 złr., która to realność na trzecim terminie także niżej ceny wywołania 3105 złr. sprzedaną będzie.

Wadyum 310 zł. 50 ct.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Michał Fellner w Medeniach

Z c. k. sądu powiatowego.

Medenice, dnia 30 kwietnia 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2680 (5232 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Hermana Schönfeldera, że Michał i Marya małż. Mazur wnieśli przeciw niemu pod dniem 8 kwietnia 1888 l. 2680 pozew o zapłacenie 146 złr., a kuratorem jego ustanowiono p. Konstantego Teliszewskiego ck notaryusza w Turce i termin do rozprawy na dzień 21 sierpnia 1888 o 9 rano wyznaczono.

Wzywa się pozwanego, by kuratorowi środki obrony podał inaczej złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Turka, dnia 10 czerwca 1888.

L. 31480 (5181 3—3)

W skutek prośby Izaaka Kreinera ck. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem posiadacza książeczki galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie nr. 7056 na imię „Izaak Kreiner“ opiewającej, której stan z 1 lipca 1888 kwotę 53 złr. 69 ct. wa. wynosił, a na którą pierwotnie kwota 100 złr. wa. złożoną została, by w ciągu sześciu miesięcy takową przedłożył tutejszemu sądowi, gdyż w razie przeciwnym ta książeczka za nieważną uznaną zostanie.

We Lwowie, dnia 28 lipca 1888.

L. 7784 (5159 3—3)

C. k. sąd obwodowy ustanawia w sprawie tabularnej Leizora Lindenbauma i Simeona Bernsteina o odpisanie części parceli 390 z realności lk. 54 na Podgórzu w Przemyślu położonej, do osobnego wykazu dla nieznanego z miejsca pobytu Antoniego Wiśniewskiego kuratorem adwokata p. dra Hillela z zastępstwem adwokata p. doktora Bersona, a zarazem wzywa Antoniego Wiśniewskiego, ażeby z kuratorem co do obrony praw swych się porozumiał.

Przemyśl, 18 lipca 1888.

L. 3784 (5156 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 22 lutego 1872 umarła w Jodłówce Elżbieta z Laufików Wantuchowa bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy sądowi niewiadomo, czy oprócz jej męża komu więcej przysługuje prawo do spadku po niej, dla tego sąd wzywa wszystkich, którzy sądzą że im przysługuje prawo do spadku, aby w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego zgłosili się do sądu, wykazali swój tytuł i wnieśli deklaracyę, gdyż w razie przeciwnym spadek dla którego kuratorem ustanowiony został adwokat p. Malawski w Tarnowie pertraktowany będzie z tymi i tym przyznany, którzy deklaracye pewnoszą.

Tuchów, 8 sierpnia 1888.

L. 17524 (5183 2—3)

Zawiadamia się nieobecnych Jana Malczyka i Wawrzyńca Gdowskiego, iż w sprawie egzekucyjnej Tarnowskiej kasy oszczędności kuratorem ad actum adwokata dr. Busia dla nich ustanowiono i temuż rezolucye egzekucyjne z dnia 3go maja 1888 l. 11110 doręczono.

Z c. k. sądu pow. miej. del.

Tarnów, dnia 9 sierpnia 1888.

L. 6137. (5184 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomych spadkobierców Augusta hr. Karnickiego, że Abraham Benzion Lamm, Pinkas Lamm, Eliasz Lamm i Joachim Lamm wnieśli dnia 8go kwietnia 1888 l. 4118 przeciwko Kalmanowi Lammowi, Salamonowi Lammowi, Eliaszowi Schönfeldowi, masie spadkowej Simy Ity Richterowej, Michałowi hr. Karnickiemu i nieobjętej masie spadkowej Augusta hr. Karnickiego pozew o własność sumy 2100 zł. w. a. zaprenotowanej na części dóbr Hordynia i że w skutek tego pozwu ustanowiono masie spadkowej Augusta hr. Karnickiego kuratorem pana adw. dr. Witza ze substytucyą p. adwokata dr. Steuermana.

Sambor, 2 czerwca 1888.

L. 2295 (5179 3—3)

Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia Maryannę Zylik, iż przeciw niej wniósł pod dniem 5 marca 1888 l. 2295 Lejzor Hauzer pozew o unieważnienie wpisu hipot. co do parceli 1347 gminy Stale, w skutek czego dla niej kuratorem adwokata dra Antoniego Surowieckiego w Tarnobrzegu ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 25 września 1888 o 8 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Maryannę Zylik, aby na wyznaczonym terminie osobiście stanęła, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła, albo wreszcie innego sobie pełnomocnika ustanowiła.

Tarnobrzeg, 22 marca 1888.

Upadłości.

L. 10 (5211 1—3)

Celem narady nad uchwałą wydziału wierzycieli masy rozbiorowej Józefa Grema co do sprzedaży realności nk. 418 w Mielcu z pominięciem przepisów postępowania sądowego zwołuję na ogólne zgromadzenie wierzycieli na dzień 6 września 1888 o godz. 9 rano.

Mielec, 7 sierpnia 1888.

za c. k. sędziego powiatowego jako komisarza konkursowego

L. 92 (5175 3—3)

Do sprawdzenia rachunków przez byłego zarządcę masy konkursowej Zallela Katza przedłożonych, wyznaczam termin na dzień 16 sierpnia 1888 o godz. 9 rano, na którym wierzyciele stawić się mają, rachunki przejrzeć i uwagi poczynić mogą.

W Mielcu, dnia 6 sierpnia 1888.

Za c. k. sędziego powiatowego jako komisarza konkursowego.

L. 93 (5176 3—3)

Do likwidacyi i uporządkowania wierzytelności w sprawie konkursowej majątku Zallela Katza, ewentualnie do zawarcia ugody w §. 68 ustawy konkursowej przewidzianej, odraczam termin pierwotnie na 3 sierpnia 1888 wyznaczony na dzień 29 sierpnia 1888 o godz. 9 rano, na który wszystkich wierzycieli niniejszem wzywam.

W Mielcu, dnia 6 sierpnia 1888.

Za c. k. sędziego powiatowego jako komisarza konkursowego.

Kuratele.

L. 4725 (5210)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Stanisława Pietrzyka z Kozłowa, że dlań kuratorem Paweł Godek wójt z Kędzierza w sprawie spadkowej po śp. Jędrzeju Pietrzyku w celu zawarcia kontrakt tu wykupna pod kolej kawałek gruntu spadkowego przestrzeni 68□ sążni ustanowionym został.

C. k. sąd powiatowy

Dębica, dnia 26 1888.

Konkursa.

L. 26593 (5167 3—3)

Konkurs na posadę ekspedyenta przy nowo otworzyć się mającym c. k. urzędzie pocztowym w Haczowie w powiecie Brzozowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

z płacą roczną 150 złr.,
ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. i
wynagrodzenia 200 złr. za codziennego posłańca pieszego do miejsca i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 26 sierpnia b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 12 sierpnia 1888.

Doniesienia prywatne.

L. 802 (5171 1—3)

W krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie

rok szkolny 1888/89 rozpocznie się z dniem 15 września. Egzamina wstępne kandydatów nowo wstępujących odbędą się w dniach 13 i 14 września b. r.

Z Dyrekcyi kraj. śr. szkoły rolniczej w Czernichowie d. 15 sierpnia 1888.

L. 1787 (4288 5—9)

Konkurs.

Na podstawie uchwały Rady gminnej z dnia 13 czerwca br. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego z roczną płacą 300 złr.

Płaca ta w niedalekiej przyszłości, a mianowicie z uchwalonym już przez Radę miejską i Wydział powiatowy utworzeniem szpitalu powiatowego w Dolinie, zostanie stosownie podwyższoną.

Termin do wnoszenia podań oznacza się do dnia 10 października.

Z Magistratu
w Dolinie 7 lipca 1888.
Burmistrz.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wezera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.